P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

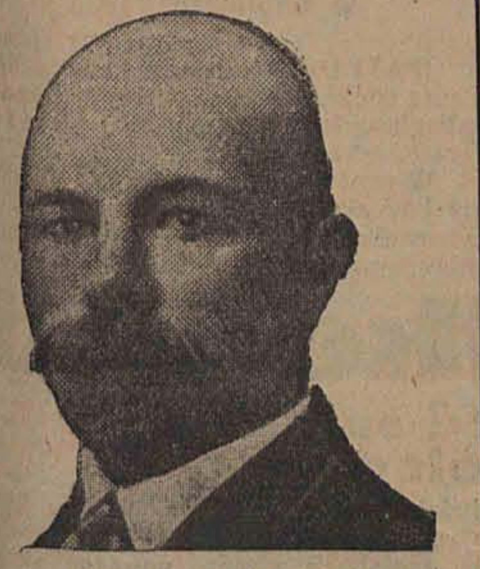
REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 12 LIPCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 189

Płk. Głazek obejmie urzędowanie

po przekazaniu agend warszawskich swemu następcy. — Kto wejdzie do rady przybocznej?

Kandydatury na wiceprezydentów m. Łodzi



Płk. Inż. W. GŁAZEK.

Jak już donieśliśmy o tem wczoraj prezydentem tymczasowym m. Łodzi mianowany został dotychczasowy dyrektor naczelny tramwajów miejskich w Warszawie płk. inż. Wacław Głazek. Nominacja pułkownika Głazka została już przez ministra Kościałkowskiego podpisana, tak, że nowy prezydent m. Łodzi obejmie swoje urzędowanie już w najbliższych dniach t. j. po przekazaniu agend warszawskich swojemu następcy.

W tej chwili przedmiotem narad czynników miarodajnych jest

SPRAWA MIANOWANIA WICEPREZYDENTÓW,

których będzie najprawdopodobniej dwuch. Jeżeli chodzi jednak o nazwiska lansowane przez pewne koła, to stwierdzić należy, że większość z wymienianych nazwisk nie posiada żadnego uzasadnienia. Ponieważ prezydentem miasta została osobistość z poza Łodzi, przeto pod uwagę brana jest obecnie konieczność powołania w skład zarządu miejskiego ludzi dokładnie obeznanych z lokalnemi stosunkami. Mówi się przeto, że przynajmniej jednym z wiceprezydentów będzie łodzianin. Nie jest jednak wykluczone, że obydwaj wiceprezydenci, dla których przygotowano już urzędowe gabinety, będą łodzianami. Aktualne są m. in. kandydatury

DR. EYCHLERA Z PABJANIC, DYR. KALINOWSKIEGO I P. ROMANA TOMCZAKA.

Równocześnie z mianowaniem wiceprezydentów powołana będzie rada przyboczna składająca się z 24 osób. W skład rady przybocznej wejść mają wybitni samorządowcy. Rada przyboczna, w której dominować będzie czynnik obywatelski, będzie miała charakter opinjodawczy. W pierwszym rzędzie zajmie się ona budżetem, gdyż jak wiadomo, w tej chwili komisarz rządowy gospodaruje na podstawie prowizorjum w ramach budżetu zeszłorocznego.

Powołanie rady przybocznej zadecydowane zostało w tym momencie, kiedy w łonie czynników miarodajnych zapadła już zasadnicza decyzja o nominacji płk. Głazka na stanowisko prezydenta tymczasowego. Chodziło bowiem o to, aby płk. Głazkowi jako osobistości nie obeznanej jeszcze z lokalnemi warunkami dodać organ doradczy, składający się w lwiej mierze z fachowców-samorządowców.

SKŁAD PERSONALNY RADY PRZYBOCZNEJ

nie jest jeszcze ustalony. Władze nadzorcze zażądały od zarządu miasta wykazu nazwisk szeregu b. radnych z dawnych kadencji. Zarówno z pośród nich, jak i z pośród reprezentantów rozmaitych instytucyj i organizacyj społecznych powołanych będzie 24-ch w skład rady przybocznej.

Dowiadujemy się, ponadto, że czynniki miarodajne zaproponowały obecnemu komisarzowi rządowemu inż. Wojewódzkiemu stanowisko jednego z wiceprezydentów. Inż. Wojewódzki jednak propozycji tej nie przyjął.

Z chwilą nominacji nowego prezydenta tymczasowego w historji samorządu łódzkiego zapoczątkowany został nowy rozdział. Zakończą go dopiero nowe wybory, które odbędą się dopiero za rok.

Gmach sejmu pustoszeje...

Likwidacja klubów poselskich. — Marszałek Raczkiewicz obejmie jedno z województw. — Jakie stronnictwa nie wezmą udziału w wyborach

Warszawa, 11 lipca.

(B) Po rozwiązaniu izb parlamentarnych, gmachy sejmu i senatu pustoszeją. Posłowie, korzystając z kilku jeszcze dni w których czasie legitymacje ich upoważniają do korzystania z bezpłatnego przejazdu koleją, opuszczają Warszawę, by czy to udać się do swych miejsc stałego zamieszkania, czy też pozałatwiać ostatnie sprawy na prowincji.

W kuluarach spotyka się tylko nielicznych posłów i senatorów, którzy są zajęci likwidowaniem swych klubów i uporządkowaniem archiwów, bowiem w związku z ogłoszeniem zarządeznia Prezydenta R. P. o rozwiązaniu sejmu i senatu, zarządy klubów sejmowych i senatorskich zostały powiadomione, że muszą zwolnić zajmowane lokale w gmachu parlamentu do dnia 1 sierpnia r. b.

Zgodnie z nową Konstytucja, marszałkowie obu izb,, utraciwszy swe prerogatywy, jakie posiadali dotychczas, po przekazaniu administracji gmachów dyrektorom biur swoich, nie zaimują się już sprawami byłych izb. Marszałek dr. Świtalski udaj się na wywczasy letnie, co do marszałka senatu p. Raczkiewicza, to — jak wiadomo — obejmując stanowisko przewodniczącego drugiej izby, i będąc wówczas wojewodą wileńskim, otrzymał urlop z ministerstwa spraw wewnętrznych.

Obecnie, z chwilą, gdy senat został rozwiązany, marszałek Raczkiewicz automatycznie wraca do służby w administracji państwowej. Krążą w kołach politycznych, dobrze zazwyczaj poinformowanych pogłoski, że p. marszałek Raczkiewicz obejmie jedno z województw. **Nie jest wykluczone województwo krakowskie, wakujace po nominacji p. dr. Kwaśniewskiego na wojewodę poznańskiego oraz województwo wileńskie, którem p. Raczkiewicz przez szereg lat kierował.**

Polskie stronnictwa opozycyjne prawdopodobnie nie wezmą udziału w wyborach do nowych ciał ustawodawczych Dotąd zadeklarowały się jasno: Stronnictwo Narodowe, PPS, NPR. oraz Ch. D. Ludowcy zadecydują o swem stanowisku w najbliższą niedziele, dnia 14 b. m. na walnem kongresie partji.

Wśród mniejszości narodowych żydzi i niemcy idą do wyborów. natomiast UNDO wypowiada się za udziałem w wyborach pod pewnym warunkiem.

Spodziewają się w kołach politycznych stolicy w najbliższych paru dniach dekretu Prezydenta R. P., rozpisującego wybory do sejmu i senatu na miesiąc wrzesień r. b.

17 komunistów aresztowano w Warszawie

Wykrycie składu bibuły agitacyjnej

Warszawa, 11 lipca.

(B) — Urząd śledczy w Warszawie przeprowadził likwidację akcji komunistycznej, prowadzonej przez działaczy centralnego komitetu MOPR. Policja polityczna zwróciła uwagę na ożywioną działalność komunistyczną w stolicy i stwierdziła, że działalność ta miała związek z niepowodzeniami, jakich doznali prowodyrzy komunistyczni na terenie Warszawy oraz na prowincji.

Policja ujawniła, że działacze komunistyczni wyjeżdżają często naprowincję i wiozą ze sobą duże paczki bibuły nielegalnej. Na prowincji bibuła ta była przechowywana, skąd agitatorzy rozwozili ją po różnych miastach kraju.

Ubiegłej nocy policja polityczna dokonała w Warszawie kilkudziesięciu rewizyj. W ręce jej wpadło wiele kompromitujących dowodów w postaci okólników partyjnych i bibuły. *W wyniku przeprowadzonych rewizyj aresztowano 17 osób, notowanych już w urzedzie śledczym za uprawianie działalności antypaństwowej.* Aresztowanych komunistów osadzono w areszcie urzędu śledczego i oddano do dyspozycji sądu.

Groźba rozbicia konferencji pokojowej

Boliwja odrzuca warunki Paragwaju

Buenos Aires, 11 lipca.

(Pat). Konferencja pokojowa w sprawie Chaco natrafiła na poważne trudności. W chwili obecnej posiedzenia nie odbywają się. Delegat Boliwji dr. Diez de Medina w bardzo ostrej formie **wystąpił przeciwko paragwajskiemu ministrowi spraw zagranicznych, który oświadczył, że w wojnie o Chaco strona zwycięska jest Paragwaj.** Zdaniem kół politycznych sytuacja na konferencji jest mało zadawalająca. Istotnie, poza zawieszeniem broni nie zdołano dotychczas prawie nic osiągnąć. Poważna różnica poglądów pomiędzy Boliwją a Paragwajem istnieje w dalszym ciągu.

Neutralność Stanów Zjednoczonych

na wypadek wybuchu wojny

Waszyngton, 11 lipca.

(Pat) — Komisja spraw zagranicznych senatu obradowała nad sprawą neutralności St. Zjednoczonych na wypadek wojny.

Sekretarz stanu Hull, który brał udział w obradach, oświadczył po ich zakończeniu, że komisja zbadała 3 projekty: pierwszy z nich dotyczy zakazu wywozu broni do krajów, prowadzących wojnę, drugi — dotyczy cofnięcia paszportów tym amerykanom, którzy udają się do krajów uczestniczących w wojnie, trzeci wreszcie projekt przewiduje zakaz utrzymywania stosunków finansowych i udzielania pożyczek tym krajom.

P. Marszałkowa Piłsudska

przybyła do Bukaresztu

Bukareszt, 11 lipca.

(Pat). Dziś rano przybyła do Bukaresztu pani Marszałkowa Piłsudska z córkami. Na dworcu powitali panią Marszałkową poseł R. P. Arciszewski, członkowie poselstwa i konsulatu.

Ostatnie przygotowania w Paryżu

do wielkich manifestacyj w dniu 14-tym lipca.—Ludność zachowuje zupełny spokój

Paryż, 11 lipca.

Organizacje lewicowe wydały dla swych członków instrukcje, jak mają zachować się w dniu 14 lipca.

Wrazie koncentracji oddziałów faszystowskich, niezwłocznie należy komunikować o tem merostwom. Na alarm syren, wszyscy winni wyjść na ulicę, zgrupować się w odpowiednich dzielnicach i działać zgodnie z wydawanemi instrukcjami.

O tych zarządzeniach merowie gmin podmiejskich zawiadomili władze centralne.

Ugrupowania prawicowe wydały przedewszystkiem rozkaz swoim członkom, stawienia się o godz. 8-ej rano na placu Gwiazdy, celem wzięcia udziału w powitaniu wojsk, uczestniczących w oficjalnej rewji. Te same organizacje zgromadzą się popołudniu o godz. 18-ej pod Łukiem Triumfalnym, aby uczestniczyć w rozniecaniu znicza na grobie Nieznanego Żołnierza przez oddziały „Croix de Feu".

Liga solidarności francuskiej zamierzała demonstrować na Esplanadzie Inwalidów, jednakże władze zakazały tej manifestacji. Wobec tego przywódca „Solidarności Francuskiej" Jean Reynaud wezwał członków organizacji do stawienia się pojedyńczo w dniu 13 lipca o godzinie 15-ej na Placu Republiki, celem złożenia tam kwiatów pod pomnikiem Republiki.

Konfederacja narodowa b. kombatantów wydała odezwę w której, w przededniu manifestacyj 14 lipca, uważa za swój obowiązek, zwrócić uwagę ogółu na niepokój, panujący w Europie, na trudne położenie kraju i na konieczność przeprowadzenia głębokich reform. Byli kombatanci ostrzegają przed wojną domową i jej skutkami.

Konferencja narodowa b. kombatantów występuje z planem reform, które powinny być urzeczywistnione przy zachowaniu ładu w porozumieniu z wszystkiemi czynnikami szczerze przywiązanemi do instytucyj republikańskich.

Konfederacja zapowiada wreszcie, że dokona wszelkich wysiłków, celem moralnego i materjalnego podniesienia kraju. Odezwa kończy się zdaniem:

„Pokolenie, które przeszło przez ogień walki, wykazało już swoją odwagę i dało dowody swego poświęcenia. Raz już uwolniliśmy kraj — gotowi jesteśmy dokonać tego poraz drugi".

Poza tą odezwą, ukazał się na murach miasta szereg innych odezw, m. in. komitet porozumiewawczy stowarzyszeń należących do uniji narodowej, wydał odezwę, w której oświadcza, **że Francja nie życzy sobie ani upadku, ani rewolucji** Domaga się ona spokoju, który winien być jej zapewniony przez autorytet rządu i dyscyplinę obywateli. Komitet porozumiewawczy wzywa ludność do spokoju.

O ile we wszystkich obozach politycznych panuje stan gorączkowego podniecenia, to trzeba przyznać, **że ogół ludności zachowuje zupełny spokój w zaufaniu, że rząd nie dopuści do żadnych incydentów w dniu 14 lipca.**

Charakterystycznem jest duże zainteresowanie dla **tradycyjnej rewji wojskowej, jaka odbędzie się rano w dniu 14 lipca na Placu Gwiazdy oraz dla zabaw ludowych, organizowanych również tradycyjnie w tym dniu na placu prz[ed] ratuszem, przed giełdą, na placu Natio[n] Bastylji i innych.**

Już w piątek, na placu Wogezów odbędzie się koncert, skąd wieczorem porąży pochód z pochodniami. W ró[ż]nych punktach miasta w sobotę i niedzielę, odbywać się będą na placach ulicz[ne] bale ludowe i zabawy. W kilku miejscach wieczorem, zapłoną ognie sztuczne.

Katastrofalne skutki powodzi

W nurtach wezbranych rzek chińskich zginęło 5 tysięcy ludzi

Szanghai, 11 lipca.

(PAT). Powódź w prowincji Honan pociągnęła za sobą wiele ofiar. **W jednem tylko mieście Jen-Szi-Szien zginęło 3.000 ludzi.**

Miasto Hu-Eyszin w północnej części prowincji Honan stoi całkowicie pod wodą. I tutaj zginęło wielu ludzi.

Cała połać kraju pomiędzy Hankou a Y-Czang przedstawia jakby wielkie jezioro z wystającemi, jak wyspy, miastami.

W Yung-Yang zburzonych zostało 600 domów. W mieście Iaczang postradało życie 400 ludzi. Ubiegłej nocy woda wdarła się nagle do miasta Yen-Uze, którego mury runęły jak domek z kart. Przeszło 2.000 ludzi, których katastrofa zastała w łóżkach, zginęło. Panuje obawa nowej powodzi w północnych Chinach, gdyż rzeka Yung-Ting gwałtownie wzbiera.

Marszałek Czang-Szek zorganizował komisje prowincjonalne w celu niesienia pomocy ofiarom powodzi.

⁂

Szanghaj, 11 lipca.

(PAT) Dolina Kang-Tse-Kiang zalana jest na przestrzeni 100 klm.

Dokładna liczba ofiar powodzi nie jest dotychczas znana. Setki tysięcy osób pozostaje bez dachu nad głową.

Trzęsienie ziemi

w okolicach Tokio

TOKIO, 11 lipca.

(PAT) Dzisiaj o godz. 17.25 według czasu miejscowego, w okręgu Szizuka w odległości 100 mil na południo-zachód od Tokio, odczuto silne trzęsienie ziemi.

W mieście Szizuka zawaliły się liczne budynki i wybuchło kilka pożarów. Komunikacja została przerwana. Mniej silny wstrząs odczuto w Tokio.

Nowy blok bałkański

Czy koniec małej ententy? — Przed spotkaniem ks Pawła z Królem Karolem

Berlin, 11 lipca.

Prasa niemiecka przynosi na naczelnych miejscach wiadomość z Bukaresztu, że podróż księcia regenta jugosłowiańskiego, Pawła do Rumunji, ma stanowić uwerturę do zupełnej zmiany orjentacji w basenie naddunajskim.

Głównym tematem rozmowy ks. Pawła z królem Karolem w Sinaia ma być utworzenie nowego bloku bałkańskiego trzech państw naddunajskich: Rumunji, Jugosławji i Bułgarji, które miałyby uwolnić się spod wpływów francuskich, oraz problemat Europy wschodnio-południowej w związku z wytoczoną kw[e]stją powrotu Habsburgów.

Jugosławja zdradza poważne skłonności do rozluźnienia swych węzłów z Francją i wystąpienia zarówno z Ma[łej] Entenny, jak i ze Związku bałkańskiego.

Ks. Paweł ma, rzekomo, użyć sw[ych] wpływów, by i Rumunja wystąpiła z M[a]łej Ententy i umożliwiła zmianę konst[el]lacji w południowo-wschodniej Europ[ie]. Przyczyną tego zwrotu w orjentacji Ju[go]sławji ma być pakt francusko-sowie[c]ki. —

Wiadomość tę zamieszcza „Berlin[er] Tageblatt" pod znamiennym tytułem „Koniec Małej Ententy", zdaje się je[d]nak, że rozbicie się Małej Ententy po[wi]taneby zostało najżyczliwiej nad Spre[wą].

Litwini zaaresztowali

grupę studentów zagranicznych

Berlin, 11 lipca.

(PAT) Według doniesień niemieckiego biura informacyjnego policja litewska aresztowała wczoraj w Neustadt na terytorjum Kłajpedy grupę studentów wycieczkowiczów, wśród nich niemców, anglików, francuzów i włochów.

Studenci podejrzani o szpiegostwo przetrzymani byli w areszcie przez 7 godzin. Kilku z nich władze ukarały za przekroczenia paszportowe.

Zdarzenia i ludzie

Pieniądze, armaty, dyplomacja

Jakie nici łączą sprawy polityczne. — Business befor all...

Ostatniemi czasy bardzo modnemi stały się książki o „handlarzach śmierci", czyli **dostawcach broni, spekulujących na wojnie.** Przy czytaniu takich książek mamy wrażenie, że chodzi tu o jakichś wyjątkowo cynicznych spekulantów, wyrzutków ludzkości, zbrodniarzy.

Naprawdę zaś rzeczy te przedstawiają się daleko prościej i, powiedzmy nawet, **normalniej, niżbyśmy przypuszczali.** Przed czterema laty wybitny dyplomata austrjacki, **hr. Constantin Dumba**, napisał ciekawą książkę o polityce trójprzymierza i ententy. Książka taka mogła się ukazać dopiero w świecie powojennym do gruntu zmienionym, bo przed wojną byłaby zupełnie niemożliwa. Autor ujawnia w niej rzeczy, które dla laików pozostawały zazwyczaj tajemnicami dyplomacji. W książe tej pozaznaczane też są pewne linje, wiążące z sobą niektóre zjawiska polityczne, finansowe, militarne.

Podamy tu jeden z przykładów zaczerpniętych z dzieła tego kompetentnego autora. Starsze pokolenie pamięta jeszcze żywo wrażenie, jakie rozeszło się po całym świecie na wieść **o rewolucji pałacowej w Białogrodzie** w roku 1903, kiedy to spiskowcy zamordowali króla Aleksandra Obrenowicza i jego żonę, Dragę Maszin, powszechnie nielubianą kobietę. Na tron serbski powołał rząd rewolucyjny **Piotra Karageorgjewicza,** potomka rodu, który już niegdyś w Serbji panował. Królowi Piotrowi, który obejmował tron opróżniony przez morderstwo, musiało chodzić o zjednanie sobie przedewszystkiem **„opiekunki" Rosji i sąsiadki Austrji.**

Uznanie przyszło, ale zarówno Rosja, jak Austrja, liczyła na wdzięczność króla Piotra i na to, że wzamian za uznanie go jako władcy, **zdobędzie wpływy w kraju.** A oto przykład drobny, co znaczy słówko **„wpływy".** Po paru latach Serbja, uzupełniając swoje zbrojenia, musiała zaciągnąć pożyczkę. Dumba, który był wtedy posłem w Białogrodzie, opowiada szczegółowo, jak z polecenia rządu swego zabiegał o to, aby przy zaciąganiu tej pożyczki i jej inwestowaniu **nie zostały pominięte banki austrjackie i austrjacki przemysł.**

Z wielkim spokojem wywodzi Dumba, że **zakłady Skody,** jedna z największych austrjackich firm przemysłu wojennego, znajdowały się w dość trudnem położeniu i że groziło im zamknięcie spowodu braku zamówień. Ponieważ Serbja **musiała zamówić 50 czy 60 bateryj dział,** przeto Austrja uważała, że należy jej się pierwszeństwo wobec zakładów francuskich, już choćby z tej racji, iż **tak chętnie uznała Piotra Karageorgjewicza jako króla.**

I oto zaczyna się ciekawa gra, zazwyczaj ukryta starannie przed oczami publiczności. Poseł Dumba wyzyskuje nietylko swoje stanowisko urzędowe dla zdobycia zamówień od Serbji, lecz i **przyjaźń swoją z serbskimi mężami stanu i politykami.** Ale śród tych wybitnych przedstawicieli serbskiego świata politycznego nie brak takich, którzy są jak najbardziej zainteresowani, aby zamówienie otrzymały zakłady francuskie. Następują przekonywania, targi, intrygi i wreszcie Dumba otrzymuje od szefa ówczesnego gabinetu przyrzeczenie, że zostaną przedsięwzięte próby armat i że **Serbja udzieli Skodzie zamówienia, jeśli armaty austrjackie okażą się lepszemi od francuskich.** Ale armaty francuskie, wysłane na próbę do Serbji i przechodzące przez terytorjum austrjackie, **zostają na czyjś tajny rozkaz zatrzymane** i dochodzą do Serbji dopiero z parotygodniowem opóźnieniem.

Niedość na tem: gdy wreszcie może dojść do prób, tak bardzo pożądanych przez przemysł austrjacki, **gabinet serbski, który zobowiązał się do koncesyj na rzecz Austrji, pada,** nowy gabinet ma ręce rozwiązane i może się z Dumbą nie liczyć. Zaczyna się nowa akcja dyplomatyczna ze strony austrjackiej, a przedstawiciele rządu serbskiego robią nowe obietnice. Wprawdzie zamówienia na armaty **zostaną oddane firmom francuskim,** ale zato przy budowie kolei serbskich przemysł austrjacki otrzyma pierwszeństwo i t. d. Poseł Dumba widzi, że z zamówień na armaty nic nie będzie, więc sam **zwraca się do Wiednia z propozycją, aby Austrja z tego zamówienia zrezygnowała,** domaga[ją]c się zato tem usilniej zamówień przy [bu]dowie kolei.

Dumba pisze bez obsłonek, że arm[a]ty austrjackie, aczkolwiek nie gorsze od francuskich, a może nawet lepsze **byłyby kosztowały o 8—9 miljonów franków taniej,** niż armaty francuskie, ale że istniały powody natury bardzo prywatnej i osobistej, które kazały w[y]brać armaty droższe. Dumba wymienia **sumy sięgające miljonów, jakie otrzymać miały różne wysoko postawione osobistości właśnie przy wybraniu armat droższych.**

Wreszcie po bardzo długich ceregielach dochodzi do realizacji pożyczki, której Austrja zastrzegła dla siebie [...] **proc. w ogólnej sumie 100 miljonów franków,** ale jednocześnie zapewniła sobie **dostarczenie Serbji wszystkich karabinów,** których miano zamówić 10[0] tysięcy. Ale wszystko poszło tak jakoś gładko, iż austrjaccy politycy i przemysłowcy zaczęli podejrzewać Serbję, że obietnicy swojej co do zamówienia karabinów nie dotrzyma. I znowu: co za troska o moralność polityczną! Mocarstwa podobnie jak cała prasa świata domagały się **ukarania morderców króla i królowej** od rządu króla Piotra. Ale król Piotr nie mógł karać ludzi, którym zawdzięczał swój tron, a Dumba doradzał swemu rządowi popieranie rządu rewolucyjnego gwoli właśnie tym „wpływom", o których mówiliśmy wyżej.

Tak oto wikłają się w świecie wielkich decyzyj sprawy pieniędzy, armat i dyplomacji...

pl.

ANGLJA PRZECIW ZBROJENIOM NIEMIEC

Jak doszło do zawarcia układu morskiego? — Bez układu londyńskiego byłoby jeszcze gorzej. — Stanowisko Anglji wobec zatargu włosko-abisyńskiego

Mowa min. Hoare w izbie gmin

Londyn, 11 lipca.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Hoare wygłosił dziś w izbie gmin **pierwszą oficjalną deklarację o polityce zagranicznej W. Brytanji.** Sala posiedzeń izby była szczelnie wypełniona. Na galerji obecny był prawie cały korpus dyplomatyczny.

Wielka wojna — oświadczył na wstępie Hoare — pozostawiła świat wzburzony, czujny i podejrzliwy. Olbrzymia większość ludzi doszła w wyniku wojny do słusznego przekonania, że pokój jest jedną całością. I ta zasada jest podstawą istnienia Ligi Narodów.

Wzburzenie i bojaźń doprowadziły świat do stanu zdenerwowania, w którym utrzymanie jasnego i bezstronnego sądu jest często utrudnione.

Hoare uważa za konieczne, **aby do polityki zagranicznej wprowadzić więcej tolerancji, więcej życzliwości i więcej zdrowego rozsądku,** zaznaczając, że w swej działalności, jako minister będzie się starał kierować temi zasadami.

Jako pierwsze zagadnienie. Hoare omówił **sprawę niemiecko-brytyjskiego**

układu morskiego

i podkreślił z naciskiem, że W. Brytanja nie mogłaby podpisać porozumienia, które nie byłoby również pożyteczne dla innych mocarstw morskich.

W interesie pokoju należało skorzystać z akcji. W ciągu ostatnich lat zbyt wiele wysiłków na drodze rozbrojenia poszło na marne. Stracone wysiłki pro wadziły jedynie do jeszcze większego niepokoju i do zwiększonych zbrojeń.

Porozumienie morskie z Niemcami dało możność usunięcia jednej z głównych przyczyn rozgoryczenia w opinji publicznej obu krajów przed wojną, a mianowicie wyścigu w zbrojeniach morskich. Skutkiem porozumienia była deklaracja Niemiec w której zobowiązują się ograniczyć użycie łodzi podwodnych przeciwko marynarce handlowej.

W ten sposób czynnik, który nadawał wojnie tak straszny przebieg, będzie usunięty. Korzyści tego porozumienia były oczywiste również i dla innych, a zwłaszcza dla Francji.

Porozumienie zapewnia Francji stałą przewagę nad flotą niemiecką w wysokości 43 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym, który był o 30 proc. niższy, niż flota niemiecka.

Hoare podkreślił, że każdy rząd winien z istniejącej sytuacji wyciągnąć najlepsze korzyści. Taka jest droga realizmu i Hoare, jako realista będzie w ten sposób postępował.

Przechodząc do sprawy

paktu lotniczego

Hoare podkreślił, że W. Brytania pragnie zawrzeć pakt lotniczy **oparty na ograniczeniu sił lotniczych.** Trudność polega nietylko na osiągnięciu porozumienia co do konieczności samego paktu lotniczego, ale na uzgodnieniu rozmaitych punktów widzenia, co do metod układów w sprawie takiego paktu.

Aby pakt lotniczy doszedł do skutku konieczne jest aby 5 mocarstw w tem Francja i Niemcy nań się zgodziły. Niezbędnem jest przeto wciągnięcie do rokowań wszystkich 5-ciu mocarstw.

Wiadomem jest, że Francja oraz szereg rządów europejskich stoja na stanowisku, **że niemożliwem jest wyodrębnić sprawę paktu lotniczego od innych warunków pokojowych.**

Przechodząc do omawiania sprawy **organizacji pokoju, Hoare zadeklarował się jako zwolennik paktów nieagresji na Wschodzie i w Środkowej Europie.** Kanclerz Hitler sprzeciwiał się w swoim czasie paktowi wschodniemu. Wówczas propozycje miały formę, której nie mógł on przyjąć. **Obecnie wszystko się zmieniło. Kanclerz Niemiec zgodził się w okresie konferencji w Stresie, że nie będzie wysuwał zastrzeżeń wobec zawarcia przez innych paktów wzajemnej pomocy pod warunkiem, że od Niemiec nie będzie się oczekiwało niczego więcej, jak układów o nieagresji, konsultacji i nieudzielaniu pomocy napastnikowi.**

Kanclerz Niemiec w dalszym ciągu swej niedawnej mowy oświadczył gotowość rządu niemieckiego w zasadzie do zawarcia paktów o nieagresji z pojedyńczymi sąsiadami i uzupełnienia ich postanowieniami, mającemi na celu izolowanie walczących i zlokalizowanie wojny.

Cały świat i Wielką Brytanię ogarnął niepokój wskutek

zbrojeń niemieckich

i wskutek niektórych innych zjawisk we współczesnych Niemczech. Mimo to przyjęliśmy słowa kanclerza za dobrą monetę i daliśmy tego praktyczne dowody przez zawarcie z nim układu morskiego. Niech więc obecnie kanclerz Niemiec uczyni następny niezbędny krok naprzód i pomoże rokowaniom o pakty wschodni i naddunajski dając w ten sposób impuls dla zawarcia paktu lotniczego, który chce podpisać.

Przechodząc następnie do sprawy Austrji, Hoare podkreślił, że Austrja zajmuje strategicznie i gospodarczo stanowisko kluczowe w Europie i jakakolwiek zmiana w jej statucie podważyłaby fundamenty pokoju europejskiego. Jest to jedna z przyczyn dlaczego rząd brytyjski pragnąłby widzieć zawarcie paktu naddunajskiego nieagresji i niemieszania się do spraw Austrji.

W. Brytanja przejawia głębokie zainteresowanie dla sprawy abisyńskiej i dlatego też nawet narażając się na krytykę gotowa była uczynić konstruktywne propozycje,

aby zapobiec wojnie

Hoare przeciwstawił się zarzutom niektórych organów prasy włoskiej stwierdzając, że wszelkie podejrzenia, jakoby W. Brytanja miała na myśli swe własne interesy kolonjalne i że koncentruje wojska w sąsiednich koloniach brytyjskich są pozbawione wszelkich podstaw.

Przechodząc następnie do meritum sporu Hoare oświadczył: **Zawsze rozumieliśmy dążenia Włoch do ekspansji zamorskiej. Ale czy konieczność ekspansji i zarzuty przeciwko Abisynji są dostatecznym powodem dla wszczęcia wojny?**

Omawiając pogłoski, **jakoby W. Brytanja zwracać się miała do Francji o wspólną blokadę Włoch, lub że W. Brytanja sama przygotowuje nacisk na Włochy, Hoare stwierdził, że wiadomości te są pozbawione podstaw.**

Ostry atak Lloyd George'a

przeciw polityce rządu, który przyczynił się do zniszczenia autorytetu Ligi Narodów

Wojna w Abisynji jest nieunikniona

Londyn, 11 lipca.

(Pat) — W debacie, po przemówieniu min. Hoare, na uwagę zasługują przemówienia **sir Herberta Samuela, Winstona Chirchilla, Lloyd George i sir Austina Chamberlaine.**

Samuel, przeciwstawił się poglądom Hoare, że wszystkie zagadnienia bezpieczeństwa są tak między sobą powiązane iż nie można o żadnem z nich prowadzić rokowań oddzielnie. Tego rodzaju metoda jest, zdaniem Samuela, marnowaniem czasu i **W. Brytanja powinna nalegać na uzyskanie wolnej ręki dla rokowań o pakcie lotniczym, nie czekając na załatwienie innych postulatów bezpieczeństwa Europy.**

Winston Churchill ostro zaatakował zawarcie brytyjsko-niemieckiego układu morskiego, malując w czarnych barwach niemieckie plany zbrojeniowe. Co do kwestji Abisynji, Churchill wyraził pogląd, **że wojna jest nieunikniona i że Abisynję uratować może tylko siła jej własnego oręża.**

Lloyd George zaatakował zwłaszcza ustęp mowy min. Hoare, dotyczący stanowiska rządu brytyjskiego wobec planów włoskich w Abisynji, określając stanowisko, zajęte dziś przez kierownika brytyjskiej polityki zagranicznej, jako dowód słabości.

Lloyd George przypomniał niedawne zobowiązania W. Brytanji w Genewie do zastosowania sankcyj wrazie jednostronnego naruszenia przez którekolwiek z państw umów międzynarodowych i oświadczył, że o ile rząd brytyjski istotnie nie nosi się nawet z myślą zwrócenia się do Francji o ewentualne zastosowanie przez Ligę sankcyj wobec Włoch, **to oddaje najgorszą usługę Lidze bo rozzuchwala Włochy i pozostawia Mussoliniemu całkowicie wolną rękę. — O ile Liga Narodów nie upora się z zatargiem włosko-abisyńskim — oświadcza Lloyd George — znikną ostatnie zapory autorytetu Ligi Narodów.**

Również i w zakresie rozbrojenia, Liga została doszczętnie zdyskredytowana, albowiem rokowania morskie z Niemcami poszły, zdaniem mówcy, w kierunku zbrojeń, a nie w kierunku rozbrojenia. — W. Brytanja sama jest winna zniszczenia podstaw traktatu wersalskiego, obwieścił uroczyście Lloyd George. Mówca przestrzega, że Niemcy są niewątpliwie na drodze do stania się niezadługo najpotężniejszem mocarstwem orężnem na świecie.

Czy Włochy wystąpią z Ligi Narodów?

Nowy incydent w Abisynji. — Tłum chciał pobić konsula włoskiego

Genewa, 11 lipca.

(Pat) — Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od G. Jeze, przedstawiciela rządu abisyńskiego notę następującą:

„W imieniu rządu cesarskiego Abisynji, mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji uwierzytelniony odpis trzech oddzielnych orzeczeń, wydanych 9 lipca 1935 r. przez arbitrów komisji włosko-abisyńskiej, zasiadającej w Scheveningen zgodnie z rezolucją, powziętą przez radę Ligi na posiedzeniu 25 maja. Proszę Waszą Ekscelencję o zakomunikowanie orzeczeń członkom rady Ligi Narodów, oraz o zwrócenie ich uwagi na konieczność natychmiastowej interwencji rady".

Stosownie do rezolucji, na którą powołuje się przedstawiciel Abisynji, rada Ligi powinnaby zebrać się 25 lipca. W kołach genewskich oceniają jednak różnie możliwości zwołania rady wobec obawy, że mogłoby dojść w obecnych warunkach do wystąpienia Włoch z Ligi. W sekretarjacie ujawniają się silne tendencje do uniknięcia zwołania rady.

Rzym, 11 lipca.

(Pat) — Agencja Stefani donosi, że dnia 6 b. m. **konsul włoski w Harrarze, udając się autem do Diredaua, spotkał w drodze grupę żołnierzy abisyńskich pod dowództwem oficera, którzy usiłowali zatrzymać konsula, obrzucając go obelgami i zajmując wyzywającą postawę.**

Popołudniu, tego samego dnia, wydarzył się w Harrarze nowy wypadek. — Mianowicie **strażnik konsulatu włoskiego, tuziemiec, udając się na pocztę, otoczony został przez 20 osobników, wśród których znajdowali się również członkowie gwardji municypalnej i żołnierze w uniformach.**

Osobnicy ci pobili kamieniami i pałkami strażnika włoskiego. W związku z obu temi wydarzeniami, poseł włoski w Addis Abeba, założył energiczny protest u rządu abisyńskiego.

***

Londyn, 11 lipca.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Rzymu:

Mussolini, przemawiając do 120 generałów i oficerów w wigilję ich odjazdu do Afryki, powiedział m. in., iż Włochy zdecydowane są zlikwidować zatarg z Abisynją, bez uszczerbku dla prestige'u, jak również i interesów międzynarodowych Włoch.

Włochy — mówił Mussolini — nie mogą być zależne od chaosu, jaki panuje w Abisynji i być narażone na brutalne prowokacje.

Echa aresztowań w Bułgarji

Wyjaśnienia sfer urzędowych

Sofja, 11 lipca.

(Pat) — Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Spowodu aresztowań dokonanych wczoraj i onegdaj w Sofji, sfery urzędowe oświadczają, że przeciw wszystkim aresztowanym wysunięto poważne oskarżenia o czyny wymierzone przeciw porządkowi prawnemu w kraju lub przeciw zakazowi działalności politycznej, lub wreszcie o udział w działalności rozwiązanej macedońskiej organizacji rewolucyjnej.

O ile dochodzenia potwierdzą te zarzuty, oskarżeni będą potraktowani zgodnie z ustawami. Wszelkie inne przypuszczenia co do tych aresztowań, stanowią wymysł fantazji. — Żadnych innych aresztowań oprócz tych, o których doniesiono, nie dokonano.





Puderniczka jest najniezbędniejszym przedmiotem w ekwipunku kobiety w każdej okoliczności życia. Jak widzimy na załączonych zdjęciach, puder uspakaja nerwy przed startem na awjonetce turystycznej, a nawet pomaga myśleć przy szachach.

Publiczna nagana za pomoc

okazaną duchownemu, którego władze hitlerowskie złożyły z urzędu

Berlin, 11 lipca.

(Pat) — W obecności zmobilizowanych z okolicy formacyj hitlerowskich, odbył się w meklemburskiej miejscowości Stoellnitz **publiczny akt nagany, której udzielił namiestnik Meklemburgji właścicielowi jednego z miejscowych zamków, hr. Bernstorffowi.**

Oburzenie kół narodowo-socjalistycznych wywołał mianowicie fakt, **iż właściciel zamku dał w domu swym schronienie młodemu wikaremu protestanckiemu, którego władze złożyły z urzędu.** — Zachowanie miejscowego arystokraty uznane zostało przez czynniki miarodajne za faworyzowanie elementów, prowadzących pod płaszczykiem religji akcję antyhitlerowską.

W obecności zebranych tłumów, hr. Bernstorff został w ostrych słowach napiętnowany przez namiestnika, który powiedział m. in.: „Wkradli się do partji ludzie, którzy noszą odznaki tylko po to **by żołnierzom Hitlera zadawać ciosy z tyłu.** Kazaliście nam walczyć przeciwko marksizmowi i dzieciom naszym głodować, a obecnie, gdy zwyciężyliśmy, przypuszczacie, iż władza i prawo do was należy.

Tak samo postępowaliście w historji ze swymi książętami. Jesteśmy gotowi podać wam dłoń, lecz razem z ostatnim pastuchem waszej wsi, zgodzić się musicie walczyć o wieczne Niemcy".

W czasie przemówienia namiestnika tłum okazywał takie wzburzenie, że jak pisze „Voelkischer Beobachter" namiestnik musiał wziąć hr. Bernstorffa pod swoją ochronę.

Hitlerowska „czystka" wśród profesorów

Narazie zwolniono 16 profesorów wyższych uczelni

Berlin, 11 lipca.

(Pat) — Urzędowo ogłoszono listę profesorów wyższych uczelni niemieckich, którzy zwolnieni zostali ze swych stanowisk. Lista obejmuje 16 nazwisk.

Komunikat urzędowy nie podaje przytem przyczyn zwolnienia ani żadnych komentarzy. Przypuszczać jednak należy że zwolnienia nastąpiły w wykonaniu zapowiadanej już dawno przez min. Fricka jak również przez min. Rusta, czystki w wyższych uczelniach i usunięcia elementów nie stosujących się do wymagań ideowych, jakie stawia partja narodowo-socjalistyczna.

Młodzież polska z zagranicy

pracować będzie w duchu ideowego dziedzictwa Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 11 lipca.

(PAT) Zakończyła 3-dniowe obrady konferencja delegatów młodzieży polskiej z zagranicy. Na ostatniem posiedzeniu zebrani wysłuchali referatów „Polska w dobie obecnej" i „Współpraca kraju z młodzieżą polską zagranicą" wygłoszonych przez b. ministra Miedzińskiego i p. Wasilewskiego.

Po referatach zabrał głos dyr. światowego związku polaków z zagranicy p. Lenartowicz, który stwierdził, że konferencja wykazała pełne zrozumienia najżywotniejszych przejawów życia organizacyjnego Polonji.

Dyr. Lenartowicz omówił dalej dezyderaty wysuwane przez poszczególnych delegatów. Głównie chodziło tu o organizowanie kursów dla młodzieży polskiej zagranicą. Sprawę bibljoteki i pomocy oświatowej dla organizacyj polskich zagranicą, kwestję wychowania fizycznego i t. d., podkreślając wreszcie doniosłość sprawy jaknajściślejszego zespalania się młodzieży polskiej w organizacjach na wzór starszego społeczeństwa.

Jako ostatni przemawiał przewodniczący obrad p. Murek, który odczytał rezolucje konferencji. W rezolucji też zebrani stwierdzają, że konferencja zwołana przez światowy związek polaków z zagranicy dała możność wzajemnego zaznajomienia się ich z położeniem, pracą i metodami działania na terenach zagranicznych i przez osobiste zetknięcie się, zbliżyła delegatów i utorowała drogi do bezpośredniego kontaktu z Polską.

Ożywiona wymiana myśli — głosi rezolucja — zawarta w wygłoszonych referatach i dyskusjach pozwoliła stwierdzić, że młodzież polska zagranicą konsekwentnie realizuje wskazania światowego związku polaków z zagranicy oraz wytrwale dąży po pomnożenia polskiego stanu posiadania w świecie.

W zakończeniu rezolucji delegaci oświadczają, że młodzież polska zagranicą, dając zawsze i wszędzie wyraz polskiej godności narodowej, będzie pracować w duchu ideowego dziedzictwa Wielkiego Budowniczego Polski Józefa Piłsudskiego.



Bunt wojsk chińskich

Dowódca zrewoltowanej armji popełnił samobójstwo

Pekin, 11 lipca.

(Pat) — Stosunki handlowe pomiędzy Czeng-Tu i Czung-King w prowincji Sze Czuan zostały przerwane.

Naprężona sytuacja pomiędzy Sze-Czuan a Nankinem, uległa nagłemu pogorszeniu wskutek rewolty 5 tys. żołnierzy 21-ej armji, stacjonowanej w Nej-Kiang.

Przyczyną rewolty była uległość gen. Uei-Fu-Czeng wobec Narkinu. Pozatem żołnierze protestują przeciwko zmniejszeniu liczebności armji w Sze-Czuan. Gen. Uei-Fu-Czen, gdy dowiedział się o buncie swych żołnierzy, popełnił samobójstwo.

Bank Polski obniża stopę dyskontową

Warszawa, 11 lipca.

W dniu 11-ym b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Banku Polskiego p. Jana Piłsudskiego, posiedzenie rady Banku, na którem rada wysłuchała sprawozdań dyrekcji i komisyj rady z działalności Banku w czerwcu r. b.

Jednocześnie rada uchwaliła obniżenie stopy dyskontowej weksli zagranicznych, wynikających z eksportu i akceptowanych przez firmy zagraniczne do 3 proc. — przy wekslach z terminem do trzech miesięcy, a do 4 proc. — przy wekslach z terminem płatności od trzech do sześciu miesięcy.

Te ulgowe stopy będą stosowane zarówno do weksli zagranicznych, wystawionych w walutach zagranicznych, jak też i w złotych.

Zuchwała kradzież w mieszkaniu adwokata

Łupem włamywaczy padły przedmioty wartości 50 tysięcy złotych

Wczoraj wieczór dokonano w Łodzi **niezwykle zuchwałego włamania,** którego ofiarą padło mieszkanie adwokata Feliksa Feita przy ul. Piotrkowskiej 152. W ciągu dnia wczorajszego mieszkanie pozostawało bez opieki, gdyż adwokat wraz z rodziną bawił poza Łodzią a służąca korzysta z urlopu.

Przed godizną 9 wiecz. nieznani sprawcy dostali się do 6-cio pokojowego luksusowego mieszkania przez wejście kuchenne i rozpoczęli rabunek. Łupem ich padły futra, srebro, bielizna i garderoba **ogólnej wartości około 50 tysięcy złotych.**

Natychmiast po stwierdzeniu kradzieży zaalarmowano policję. Na miejsce przybyły władze śledcze, które wdrożyły energiczne dochodzenia.

Policja **zarzadziła obławę we wszystkich podejrzanych lokalach i melinach złodziejskich.** Obława trwała do rana. Wyniki jej nie sa znane.

Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa" można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

Rząd jugosłowiański

otrzyma pełnocnictwa

Białogród, 11 lipca.

(Pat) — Jak donosi „Politika" koła polityczne w Zagrzebiu wyrażają zadowolenie spowodu wniesionej przez rząd do izby ustawy o pełnomocnictwach, dającej rządowi możność zmiany podczas feryj parlamentarnych szeregu ustaw a m. in. ustawy prasowej, wyborczej, o zgromadzeniach i t. d.

Upały w Ameryce

Nowy Jork, 11 lipca.

(Pat)— Fala upałów ogarnęła 9 stanów środkowo-zachodnich. Temperatura w cieniu dochodzi do 43 st. cel. — Stwierdzono 31 wypadków zgonu od porażenia słonecznego.

Pociąg najechał

na auto ciężarowe

Królewiec, 11 lipca.

(PAT) Wczoraj popołudniu na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pomiędzy Frydlandem i Allenburgiem pociąg najechał na auto ciężarowe w którem znajdowały się cztery osoby. Dwie z nich zostały zabite, a pozostałe dwie młode dziewczyny odniosły rany.

Kontrtorpedowce i łodzie podwodne

budują Stany Zjednoczone

Waszyngton, 11 lipca.

(PAT) Program budowy okrętów wojennych przewiduje wybudowanie w 1936 r. 12 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych.

Stany Zjednoczone, według traktatu Waszyngtońskiego, mają prawo wybudować jeszcze 24 kontrtorpedowców i 12 łodzi podwodnych.

Strajk kierowców autobusów w Londynie

Londyn, 11 lipca.

(Pat). Dziś we wczesnych godzinach rannych wybuchł nieoczekiwanie strejk 500 kierowców autobusów. Na 4 najważniejszych linjach autobusowych przestało kursować około 100 wozów. Przyczyną strejku jest niezadowolenie kierowców z nowego rozkładu jazdy. Liczą się z możliwością rozszerzenia strejku.

OFIARA

złożona w administracji „Republiki"

ZŁ. 20.—

na dom-pomnik im. Marszałka Józefa Piłsudskiego składa Natan Jakobson, właściciel domu, Południowa 42.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.40, lipiec 12.08, sierpień 11.97, wrzesień 11.86, październik 11.75, listopad 11.74, grudzień 11.73, styczeń 11.72, luty 11.74, marzec 11.77, kwiecień 11.79, maj 11.81—11.82.

Tendencja utrzymana.

NOWY ORLEAN. Loco 12.40, lipiec 12.00, październik 11.69—70, grudzień 11.68—69, styczeń 11.68, marzec 11.72, maj 11.76—77.

Tendencja utrzymana.

LIVERPOOL. Loco 6.92, lipiec 6.56, sierpień 6.46, wrzesień 6.36, październik 6.23, listopad — 6.16, grudzień 6.14, styczeń 6.13, luty 6.12, marzec 6.12, kwiecień 6.11, maj 6.10, czerwiec 6.08, lipiec 6.07.

EGIPSKA. Loco 8.00, lipiec 7.79, październik 7.77, listopad 7.78, styczeń 7.76, marzec 7.74, maj 7.73, lipiec 7.73.

UPPER. Loco 7.42, lipiec 7.39, październik 7.05, listopad 6.97, styczeń 6.97, marzec 6.97, maj 6.95, lipiec 6.95.

BREMA. Loco 14.26, lipiec 13.14, październik 13.04, grudzień 13.05, styczeń 13.08, marzec 13.08.

ALEKSANDRJA (Sakellaridis). Lipiec 13.81, listopad 14.33, styczeń 14.37, marzec 14.46.

Krzywda zostanie naprawiona

20 zredukowanych pracowników Ubezpieczalni będzie przyjętych spowrotem.—Skuteczne zabiegi Związku pracowników

Delegacja lekarzy u p. min. Jastrzębskiego

Donosiliśmy swego czasu o tem, że delegaci Zarządu Związku Pracowników Ubezpieczalni byli przyjęci na konferencji u p. dyr. Wąsowicza, któremu przedłożyli listę z 78 nazwiskami spośród zredukowanych pracowników Ubezpieczalni, wskazując na to, że są to ludzie najbardziej pokrzywdzeni decyzją władz Ubezpieczalni, zwalniającą ich z pracy i, że proszą o ponowne przyjęcie wymienionych na liście pracowników Ubezpieczalni.

Pan dyr. Wąsowicz polecił zostawić listę nazwisk popieranych przez Związek z uwagami dotyczącemi spraw rodzinnych i zasług osobistych, **przyrzekając jednocześnie udzielić odpowiedzi po zbadaniu tej sprawy, co potrwa kilka dni.** —

W dniu wczorajszym Związek Pracowników otrzymał oficjalną wiadomość z dyrekcji Ubezpieczalni łódzkiej, że, przejrzawszy 78 nazwisk na liście Związku, dyrekcja łódzkiej Ubezpieczalni doszła do wniosku, że **20 zredukowanym stała się niezasłużona krzywda, wobec czego zostaną oni napowrót przyjęci do pracy.**

Decyzja dyrekcji została zakomunikowana delegatom związkowym, którzy w odpowiedzi, prosili o wyznaczenie ponownej konefrencji z p. dyr. Wąsowiczem, na której **mogliby szerzej omówić sprawy ponownego przyjęcia niektórych pracowników i ewentualnie uzyskać podwyższenie liczby pracowników, którzy zostaną napowrót zatrudnieni w Ubezpieczalni łódzkiej.**

***

Donosiliśmy już, że w dniu 28 czerwca r. b. zostało z Ubezpieczalni łódzkiej zwolnionych z miejsca dwuch lekarzy, zaś 9 otrzymało zawiadomienie o tem, że w najbliższym czasie mogą się spodziewać redukcji.

Pokrzywdzeni lekarze zwrócili się do Izby Lekarskiej w Łodzi i Związku Lekarzy R. P. oddział w Łodzi, z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie ustalenia motywów niespodziewanego zwolnienia 11 lekarzy w Łodzi.

W związku z tem, w dniu onegdajszym wyjechała do Warszawy delegacja organizacyj lekarskich z Łodzi.

P. wiceminister Opieki Społecznej, Jastrzębski, przyjął delegację organizacyj lekarskich w osobach: przedstawiciela naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie, dr. Hunczy, prezesa Zarzadu Głównego Zw. Lekarzy R. P., dr. Okolskiego, prezesa Izby Lekarskiej w Łodzi, dr. Tomaszewskiego i prezesa Zarządu Okręgowego Łódzkiego Związku Lekarzy, p. dr. Misjona.

Delegaci przedstawili p. ministrowi sprawę zwolnień lekarzy, dokonaną na terenie Ubezpieczalni łódzkiej, przemyskiej i krakowskiej, gdzie również zwolniono lekarzy bez podania motywów.

P. minister obiecał szczegółowo zbadać przedstawione mu zarzuty i postulaty przedstawicieli świata lekarskiego, po zażądaniu i otrzymaniu uzupełniejących materjałów w tej sprawie.

KRONIKA

Lipiec **12** Piątek

Dziś Jana Gwalberta M
Jutro Małgorzaty P.

—:—

Wschód słońca	3.29
Zachód słońca	19.54
Wschód księżyca	17.08
Zachód księżyca	00 00
Długość dnia	16.00
Ubyło dnia	—.25

237 adwokatów

było w Łodzi na 1 stycznia

Jak wynika z ostatnio sporządzonej statystyki, w dniu 1 stycznia r. b. na terenie całej Polski zarejestrowanych było 6536 praktykujących adwokatów, z tego w okręgu apelacyjnym warszawskim, do którego należy również Łódź— 1851 adwokatów, przytem na samą Łódź przypada 237 adwokatów.

Z dokonanych obliczeń wynika, iż przeciętnie na około 6000 mieszkańców przypada w Łodzi 2 adwokatów.

Pozatem ustalono, iż w Łodzi znajduje się 72 aplikantów adwokackich.

Cztery matki

które porzuciły swe dzieci

W czterech kolejnych sprawach odpowiadały wczoraj przed sadem okręgowym cztery matki, które jednego dnia, 15 marca, **porzuciły swe dzieci w wydziale opieki społecznej zarządu miasta.** Wypadki takie są b. czeste, niemal codzienne.

Dzieci zostały jak codzień skierowane do domu wychowawczego, a za matkami wdrożyła poszukiwania policja.

W rezultacie dochodzenia przed sądem stanęły: **22-letnia Helena Martyn, 24-letnia Richta Feldblum, 24-letnia Helena Zabłocka i 27-letnia Władysława Banasiak.**

Wszystkim sprawom przewodniczył sędzia Chawłowski. Oskarżone skazane zostały po 6 miesięcy wiezienia z zawieszeniem wykonania kary.

Bezpańskie psy

rzucają się na ludzi

Pomimo rozporządzeń, wydawanych o tej porze rok rocznie, ostatnio zwłaszcza, mnożą się wypadki pokąsania przez psy, nieprowadzone na smyczy i niezabezpieczone kagańcem.

Na ul. Nawrot 42, pokąsany został przez psa 73-letni dozorca Józef Radecki, który odniósł rany szarpane nóg.

Na ul. Srebrzyńskiej, pies pokąsał 25-letniego Zygmunta Lausa z Rudy Pabjanickiej, który odniósł rany szarpane lewej ręki i nóg.

Poszkodowanych opatrzył lekarz pogotowia, a właściciele psów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Dodatkowe komisje poborowe

W nadchodzący poniedziałek, dnia 15 b.m. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź — Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji.

W poniedziałek dnia 29 b.m. w tymże lokalu urzędować bedzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K. Łódź — Miasto II, na którą winni stawić się poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 7, 12, 15 i 14 komisarjatu policji.

Zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne na komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Strzał przed mikrofonem

Samobójstwo młodego poety sowieckiego

Niezwykłego samobójstwa dokonał w Teodozji młody poeta sowiecki Wirkin. Zaproszony przez radjostację do wygłoszenia odczytu Wirkin stanął przed mikrofonem. Rozpoczeto audycję lecz po kilku minutach speaker usłyszał że Wirkin mówi do mikrofonu jakieś urywane zdania, nic wspólnego nie mające z tematem odczytu.

Gdy speaker wszedł do sali odczytowej, Wirkin wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w skroń. Poeta padł trupem na miejscu.

Samobójczy zamach cenionego poety ma tło romantyczne.

Statystyka zbrodni i nieszczęść

Do ilu i jakich wypadków wzywano pogotowie ratunkowe

Jak wykazuje statystyka pogotowia miejskiego — czerwiec obfitował w wypadki wszelkiego rodzaju: lekarze pogotowia udzielili pomocy 840 osobom, z czego do 410 wyjeżdżała karetka, a w 430 — poszkodowani zostali opatrzeni na stacji pogotowia.

W dziale urazów zewnętrznych zanotowano ogółem 527 wypadków, z czego wstrząsów 1, ran ciętych i kłutych — 250, postrzałowych 4, złamania kości 27, krwotoków 29, ciał obcych i udławień 78 innych urazów — 123, oparzeń — 11.

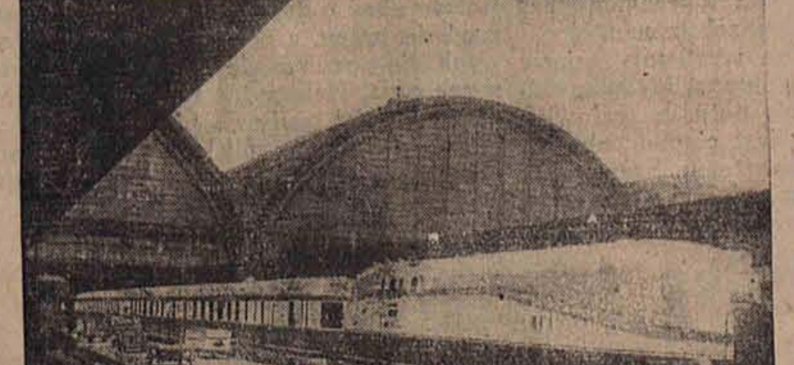
Cyfra 250 urazów ostremi narzędziami świadczy o panoszącem się, zwłaszcza na przedmieściach, *nożownictwie.* W czterech wypadkach lekarze skonstatowali śmierć poszkodowanych.

O nędzy w mieście świadczy znaczna liczba (47 wypadków) *zasłabnięć z głodu lub z wycieńczenia.* Zwłaszcza w okresie letnim, kiedy ludziom głodnym najłatwiej się wyżywić — ta cyfra jest smutnym dokumentem bezrobocia.

Niemal tyleż co zasłabnięć z głodu było w czerwcu *zamachów samobójczych (38),* przyczem przeważnie desperaci sięgali po truciznę (w 27 wypadkach), trzech zadało sobie rany cięte (gardła lub żył u rąk), czterech powiesiło się i trzech rzuciło z wysokości. Samobójstw zakończonych śmiercią było 6.

Łącznie wypadków na jezdniach miasta było 23. Potrąconych przez samochód — 8 osób, przez tramwaje — 2, przez wozy i rowery — 13.

W 11 wypadkach pogotowie zostało wezwane niewłaściwie lub bezcelowo.



NAJNOWSZY POCIĄG NIEMIECKI. „Srebrna Mewa", najszybszy pociąg w Niemczech, rozwijający szybkość przeciętną 150 klm. na godzinę opuszcza dworzec Frankfurcki. „Srebrna Mewa" kursować będzie pomiędzy Berlinem a Frankfurtem nad Renem.

Wycieczka Holendrów we Lwowie

18 osób zwiedza konno Polskę

Lwów, 11 lipca.

W dniach najbliższych Lwów gościć będzie niezwykłych przybyszów. Oto zorganizowana zcstała przez Polski Touring Klub wycieczka **turystyczna z Holandji, w której udział wzięło** 18 osób, w tem 7 pań, członków Nederlandsche Ruiter Toeristen Club, rekrutujących się z wyższych sfer społeczeństwa holenderskiego.

Niezwykłość tej wycieczki polega na lokomocji turystów, którzy **konno podróżują po Polsce.**

Goście holendersey po zwiedzeniu Poznańskiego i Kujaw **udają się do Łowicza, poczem z Warszawy pociągiem przyjeżdżają do Lwowa.**

Po zwiedzeniu naszego miasta goście wyjeżdżają konno na Huculszczyznę, gdzie odbędą raid górski na konikach huculskich. Wycieczka ta ma na celu, prócz poznania uroczych zakątków naszego kraju, również i uzyskanie bliższego kontaktu z polską sferą ziemiańską.

Specjalny pociąg do Spały

W związku z odbywającym się obecnie w Spale Międzynarodowym Zlotem Harcerstwa, który przypada w dniu 14 b. m. uruchomiony będzie z Łodzi do Spały specjalny pociąg.

Pociąg ten odejdzie ze stacji Łódź-Fabryczna o godzinie 5 m. 28, przyjazd do Spały nastąpi o godzinie 7 m. 13.

Odjazd ze Spały nastąpi tegoż jeszcze dnia o godzinie 23 m. 05, zaś przyjazd do Łodzi o godzinie 1-ej po północy.

Sprzedaż biletów na pociąg do Spały w dniu Zlotu Harcerstwa odbywa się za pośrednictwem biura „Orbis", wyłącznie dla osób posiadających specjalne zaproszenia lub legitymacje Kół Przyjaciół Harcerstwa.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Nowe miasto nad Pilicą

zostało zbudowane przez harcerzy.—Dwa wielkie obozy: męski i żeński

P. Prezydent przyjmie defiladę harcerzy

W lasach spalskich praca wre. Przygotowania do ogólnopolskiego zlotu harcerskiego, który odbędzie się w dniach od 11 do 25 bm., zbliżaja się w rekordowo szybkiem tempie do końca.

Na obszernem terytorjum, obejmującem 8 kilometrów po obu brzegach Pilicy powstaje całe „miasto" — więcej: **dwa „miasta" harcerskie, ze specjalnie pobudowanemi szosami, mostami, oświetleniem elektrycznem, wodociągami, kanalizacją, szpitalem, telefonami, z rozgałęzioną siecią megafonów.** To nowe „miasto" — które zamiast domów, mieć będzie piękne harcerskie namioty — posiadać będzie swoją dzielnicę handlową, w której, jak grzyby po deszczu, **wyrastają domki, stoiska i pawilony różnych przedsiębiorstw państwowych i prywatnych.**

Tu właśnie znajduje się **agencja pocztowa, agencja PKO. „Ruch". „Orbis", kilka cukierni i restauracyj, nawet hotel i to nie bylejaki bo — choć pod namiotami — ale zato na 4 tysiące osób!** Tu także buduje się pawilon szewców, krawców i innych rzemieślników. Niemal-że mieszkać będzie można w tem „mieście" — i to mieszkać całkiem wygodnie i komfortowo, załatwiać różne interesy, nawet czynić zakupy!

Obóz dzieli się na dwie części: **męska i żeńską.** Obóz męski rozciąga się na północ od Pilicy, po lewym brzegu wzdłuż szosy leśnej i składać się będzie **z dziewięciu podobozów.** W podobozach tych, poza młodzieżą harcerską polską, umieszczeni zostana **reprezentanci skautów zagranicznych i harcerze — polacy z zagranicy.** Przeciętna liczebność podobozu wynosić ma tysiąc do dwóch i pół tysiąca uczestników, razem będzie ich w obozie męskim **około 15-tu tysięcy.**

Obóz żeński będzie znacznie mniejszy; obejmie tylko **około ośmiu i pół tysiąca harcerek.** Znajduje się on po prawej stronie Pilicy (na południe) i składać się będzie z siedemnastu podobozów chorągwianych liczących od 250 do 1000 harcerek. Poszczególne chorągwie żeńskie pełnić będą na zlocie różne działy służby, jak np. **pocztowa, gospodarcza, łączności itd.**

Program zlotu jest bardzo bogaty i interesujący. Obejmie on **ćwiczenia polowe, gry, pokazy obozownictwa, pionierki, łączności, terenoznawstwa, wychowania fizycznego, strzelectwa itd.** Poza tem odbędą się pokazy harcerzy szybowników i żeglarzy, a także codzienne pokazy, na arenie i przy ogniskach.

Punktem kulminacyjnym zlotu będzie w dniach 14 i 15-tym lipca **bieg skautowy i 48-godzinna wycieczka w okolicę.** Weźmie w tem udział 9000 harcerzy, zgrupowanych w 900 zastępach. W zakresie zawodów pionierskich, harcerze **zbudują i następnie rozbiorą dwa duże mosty na Pilicy.** Specjalny dziennik p. t. **„Wiadomości zlotowe"**, odbijany codziennie w kilkunastu tysiącach egzemplarzy, informować będzie uczestników i gości **o wszystkich** wydarzeniach dnia.

Równocześnie ze zlotem otwarta zostanie w ogromnej hali sportowej w Spale **wystawa harcerska, która w pomysłowo ujętych wykresach i eksponatach zobrazuje całokształt dorobku pracy harcerstwa w przeciągu 25 lat jego istnienia w naszym kraju.**

Jak wiadomo, Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaszczyci zlot swoją obecnością w dniu 15 lipca i przyjmie defiladę harcerzy. Defilada ta będzie prawdziwie imponująca rewja sił tej organizacji, tak bardzo zasłużonej dla kształcenia charakteru narodowego, tak bardzo pomocnej w wielkiem dziele wychowania przyszłych obywateli Państwa.

Reprezentacjom skautów zagranicznych, które ze wszystkich państw europejskich w łącznej liczbie ponad dwa i pół tysiąca druhów przyjada do Spały, i polskiej młodzieży z zagranicy — będzie się czem pochwalić.

DWUDNIOWY POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.

Podaje się do wiadomości, iż na dzień 13 i 14 lipca Liga Popierania Turystyki organizuje dwudniowy pociąg popularny do Krakowa, który odejdzie z Łodzi dnia 14 lipca o godz. 0,10 z dworca Łódź-Fabryczna. Cena przejazdu zł. 11.70. — Zapisy PBP „Orbis" ul. Piotrkowska 13 i 65. —

Uwaga: niezależnie od dwudniowego pociągu odjedzie na 14 lipca jednodniowy pociąg na niedzielę do Krakowa.



WEZUWJUSZ GNIEWA SIĘ...

Wezuwjusz wykazuje od paru dni wzmożoną działalność, wypluwając ze swego krateru rozżarzoną lawę.

W razie porażenia cieplnego

należy chorego rozebrać, położyć w miejscu przewiewnem i dać wody

W okresie upałów letnich zachodzi duża ilość **porażeń cieplnych** z pośród osób pracujących fizycznie. Ponieważ porażenia takie są groźne dla życia, zwłaszcza jeśli się nie udzieli właściwej pomocy, warto zwrócić na nie uwagę.

Co powoduje porażenie cieplne? Przy pracy fizycznej, tworzy się w organizmie **dużo energji cieplnej,** którą ustrój musi wydalić nazewnątrz, aby nie uległ przegrzaniu. Wydalenie to jest bardzo utrudnione, skoro **temperatura powietrza zbliżona jest do temperatury ciała ludzkiego.** Tworzące się przy pracy ciepło zalega w ustroju. Organizm ludzki **przegrzewa się,** następuje duże podniesienie jego temperatury — **człowiek traci przytomność.**

Funkcje oddechania i krążenia krwi ulegają gwałtownemu zaburzeniu.

Porażenia cieplne występują najczęściej **w dni parne i duszne,** kiedy utrudnione jest parowanie potu. Im człowiek ciężej pracuje i im jest cieplej ubrany, tem łatwiej ulega porażeniu. Szczególnie narażeni są **palacze, piekarze, hutnicy, oraz robotnicy, pracujący w ciasnych, dusznych i źle wentylowanych pomieszczeniach.** Tak samo robotnicy ziemni, wystawieni na działanie promieni słonecznych.

Jak ratować osoby, które uległy porażeniu cieplnemu?

Należy je przedewszystkiem **pozbawić nadmiaru ciepła, więc rozebrać i umieścić w cieniu, w miejscu przewiewnem.** Ciało należy **skropić wodą,** ale niezbyt zimną, gdyż może nastąpić przeziębienie Skoro porażony przyjdzie do przytomności, **należy dać mu wody.** W wypadkach cięższych należy wezwać lekarza, ażeby zastosował środki cucące i podtrzymujące akcję serca i oddechanie.

Ważną rolę w okresie upałów odgrywa zapobieganie porażeniom cieplnym. Należy dbać o **dobrą wentylację** pomieszczeń do pracy, a w godzinach południowych nie powinno się podejmować cięższych prac. Należy też dostarczyć robotnikom dobrej wody do picia, najlepiej z małym dodatkiem soli kuchennej (0,7 pr. i cukru (1 proc.), jak to się praktykuje w dużych hutach.

Za wszelką cenę — do Palestyny

Sąd skazał Grynszpana na 10, a Murarczyka na 8 mies. więzienia

Wobec trudności, na jakie natrafiają kandydaci na emigrantów do Palestyny, przy uzyskaniu zezwolenia na wjazd — stosunkowo częste są nadużycia i oszustwa na tem tle.

Przed sądem grodzkim odpowiadali wczoraj: **Nuchem Grynszpan i Jan Murarczyk,** którzy w podstępny sposób, obiecując przejazd do Palestyny, wyłudzili od Henryka Horowicza z ul. Nowomiejskiej 18, okrągłą sumę 800 zł.

Grynszpan wiedział, że Horowicz pragnąłby wyemigrować i wiedział, że nie może dostać zezwolenia.

Korzystając z tych okoliczności, Grynszpan oświadczył Horowiczowi, że **zna stewarda z „Polonji", który przewiezie Horowicza i wypokładuje go w Haiffie.** Za swe usługi i za podróż, żądał Grynszpan 800 złotych. Przyszły emigrant **wpłacił oszustowi na rękę 500 zł.,** poczem został przedstawiony Murarczykowi — rzekomemu stewardowi, z którym pojechał do Gdyni.

Na dworcu w Gdyni, **Murarczyk „na chwilę" przeprosił Horowicza i już się więcej nie pokazał.**

Horowicz musiał wrócić do Łodzi, gdzie niezwłoąznie złożył doniesienie do władz.

Murarczyk nie był oczywista, nigdy stewardem na żadnym okręcie. Obaj z Grynszpanem obmyślili oszustwo, mając na oku właśnie Horowicza.

Grynszpan skazany został na 10 miesięcy, a Murarczyk na 8 miesięcy więzienia. (g)

SPORT

Wacker wiedeński w Łodzi

W przyszły czwartek, dnia 18 bm. czeka zwolenników piłkarstwa w Łodzi pierwszorzędna uczta. Do Łodzi przybywa bowiem na jedno spotkanie towarzyskie z ŁKS-em znakomita drużyna wiedeńska Wacker, która tego dnia wystąpi o godz. 18 na stadjonie ŁKS-u. Wacker reprezentuje dzisiaj najlepszą klasę footbalu wiedeńskiego. Wacker znany jest w Wiedniu jako „drużyna remisów", gdyż prawie połowa spotkań mistrzowskich rozegranych przez ten zespół zakończyła się remisowo.

Drużyna Wackeru ma w swym składzie szereg znakomitych piłkarzy reprezentacyjnych, z których na pierwszy plan wybija się Karol Cypek, który dotychczas reprezentował barwy Austrji „jedynie" 35 razy. Dalej świetnych reprezentantów ma Wacker w Braunia i Weishorfie.

ŁKS uruchomił przedsprzedaż biletów na zawody powyższe w czterech miejscach a to w firmach Kowalski, 11 Listopada 26 i Piotrkowska nr. 62, Arno Dietel, Piotrkowska 157 i Stadjon, Piotrkowska 185.

W przedsprzedaży ceny biletów są znacznie niższe niż przy kasach boiska.

Mecz Łódź—Kalisz odwołany

W dniu 21 bm. miał się odbyć w Kaliszu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Łodzi a reprezntacją Kalisza. Spotkanie nie dojdzie jednak do skutku w powyższym terminie, gdyż Kalisz nie chce gościć u siebie drużyny bez piłkarzy ligowego ŁKS-u, którzy w tym czasie nie są do dyspozycji kapitana związkowego.

Wobec powyższego mecz został odwołany i odbędzie się prawdopodobnie w terminie wrześniowym.

Sześć łodzianek

na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski dla pań, które odbędą się w Krakowie w ciągu nadchodzącej soboty i niedzieli Łódź reprezentowana będzie przez sześć zawodniczek.
i Głażewskiej, doszły jeszcze obecnie zgłoszenia
i Głażwskiej, doszły jeszcze obecnie zgłoszenia dalszych czterech zawodniczek. Są to: Sukiennicka, Wodnicka, Słomczewska i Janowska II.

Mistrzostwa Łodzi

we florecie

W dniu jutrzejszym odbędzie się w lokalu Policyjnego KS przy ul. Żeromskiego 88 turniej szermierczy o mistrzostwo Łodzi we florecie. Turniej ten jest uzupełnieniem turnieju mistrzowskiego jaki się odbył w dniach 25 i 26 maja, a w którym to czasi odbyły się jedynie spotkania na szpady i szable.

W celach propagandowych organizatorzy nie będą pobierać żadnych opłat za wstęp. Początek zawodów o godz. 18. W turnieju uczestniczą najlepsi szermierze łódzcy.

Raid kolarski strzelców

do Krakowa

W dniu 3 i 4 sierpnia odbędzie się ogólnokrajowy raid kolarski strzelców do Krakowa, w którym uczestniczyć też mają strzelcy z terenu łódzkiego. W związku stem odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 7 rano w Chojnach zbiórka strzelców z rowerami, mająca na celu przegląd i eliminację zespołów przed raidem do Krakowa.

ŁKS gra z Makabi

w szczypiorniaka

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się spotkanie w szczypiorniaka pomiędzy zespołami — ŁKS-u i Makabi.

Spotkanie rozegrane zostanie jako przedmecz zawodów ligwych ŁKS-u z Wisłą krakowską. — Początek meczu szczypiorniaka o godz. 14.

Nowe kadry

sędziów bokserskich w Łodzi

Zarząd ŁOZB organizuje kursy sędziów bokserbskich. Sędzią pięściarskim może zostać każdy pełnoletni obywatel polski o nienagannej przeszłości. Kandydatów zgłaszać należy na adres ŁOZB, ul. Srebrzyńska 10.

Informacyj w sprawie kursu udzielać będzie sekretarz ŁOZB w dniach 15 i 18 bm. w sekretarjacie Związku od godz. 18.30 do 20-ej. Początek kursu dnia 20 bm.

Śluby i rozwody w Sowietach

Zmienił się radykalnie pogląd na rodzinę.—Akcja propagandowa w obronie moralności i ogniska domowego.—Rozwód po nocy poślubnej.—Żenią się i rozwodzą po kilka i kilkanaście razy

Małżeństwa z miłości, z wyrachowania, dla karjery i dla wygody

Już od dłuższego czasu daje się w Sowietach zauważyć zmiana zapatrywań na sprawę rodziny. W początkowej fazie swej władzy — bolszewicy z niezwykłą zaciekłością **zaatakowali przede wszystkiem rodzinę** — tę najmniejszą komórkę społeczną, ale największą redutę każdego ustroju — bijąc w jej tradycje i kanony nowemi hasłami kolektywizmu.

Literatura tego pierwszego okresu jest doskonałym wyrazem **walki z rodziną**. Matki — bohaterki powieści — są dumne, że **nie kłopoczą się prawie wcale o swe dzieci**, powierzając nad niemi opiekę zawodowym wychowawczyniom w białych, czystych domach. Żony poczytują sobie za wielką zasługę, **że nie dbają o swych mężów, dzieci — o rodziców, braci i siostry** i t. d. Spójnia rodzinna, to przesąd. Człowiek powołany jest do innych celów i tym celom powinien cały swój czas poświęcać, a nie „wąskim" sprawom osobistym i swych najbliższych.

Obecnie nastąpił ostry odwrót od tych haseł. Oczywista, kierownicy tamtejszego życia nie twierdzą, że człowiek winien przedewszystkiem być dobrym mężem, żoną, czy synem — a potem dopiero obywatelem państwa, ale „góry" w Sowietach doszły jednak do przekonania, **że wraz z rozbiciem rodziny, następuje tyle ubocznych objawów społecznie szkodliwych — że lepiej rodzinę utrzymać i nawet dbać o jej czystość i wewnętrzną harmonję.**

W pismach rosyjskich pojawiać się poczęły, oczywista naskutek poleceń czynników najwyższych, artykuły, feljetony i rozprawy, traktujące **o przestępstwach przeciwko „moralności sowieckiej", o obowiązkach rodziców wobec dzieci, o szacunku, należnym kobiecie i o zadaniach kobiet, jako przewodniczek rodziny i kapłanek domowego ogniska.** Przed kilku laty artykuły tego rodzaju, byłyby na łamach prasy sowieckiej, niedopomyślenia.

Z charakterystycznym artykułem w tej mierze wystąpiły „Izwiestja". Artykuł jest wielkiem oskarżeniem przeciwko tym wszystkim, którzy traktują małżeństwo, a przedewszystkiem samo zawieranie ślubów nie dość poważnie i uważają, że poto jest łatwy rozwód, by można było brać ślub bez zastanowienia i jakby na próbę.

W jakich warunkach ludzie się rozwodzą? Od tego pytania zaczyna autor. I w odpowiedzi — daje wysoce charakterystyczne przykłady.

Do biura urzędu stanu cywilnego wchodzi młody człowiek bezpośrednio po otwarciu drzwi, o dziewiątej.

— **Proszę o rozwód!** — woła od proga.

— Przecież dopiero wczoraj zarejestrowaliśmy wasze małżeństwo?— Małżonków, zawierających ślub na okres b. krótki — ściga prokuratura, a kodeks karny przewiduje kary za to przestępstwo.

Ale młody człowiek jest zdecydowany na wszystko:

— **Odpowiadam za to, co czynię. — Wszystko jedno — proszę o rozwód.**

Petent, jednodniowy małżonek, **jest inżynierem.** Mieszka daleko za Moskwą. W Moskwie o mieszkanie, o kąt choćby w którym możnaby łóżko postawić — jest jeszcze ciągle bardzo trudno. Inżynier został przedstawiony jakiejś niemłodej kobiecie, gotowej oddać mu kąt do spania w swoim pokoju.

— Dla formalności, bo inaczej nie można, będziemy musieli się zarejestrować jako małżeństwo — powiedziała niewiasta.

Wzięli „ślub".

Wieczorem młody człowiek przychodzi z walizką do pokoju. Łóżka, które miało stać za parawanem — nie widać. Jest tylko jedno.

— Gdzie łóżko?

Właścicielka pokazuje na swoje:

— Jest, prosze.

— A pani gdzie będzie spać?

— W tem samem łóżku, — odpowiada prowokacyjnie szanowna matrona.

Inżynier uciekł z mieszkania, przestał całą noc pod drzwiami urzędu i prosi teraz o rozwód.

Inny przykład:

Wysoki, o posępnym wyglądzie młody człowiek i uśmiechnięta sprzedawczyni sklepowa.

— Przyszliśmy się zapisać.

— Przecież przed trzema dniami wzięliście rozwód.

— Przeprosiliśmy się — mruczy młody człowiek spodełba.

Poznali się przed dwoma miesiącami, pobrali się przed miesiącem, rozeszli się i znowu zeszli...

A oto ludzie poważni, dla których małżeństwo nie jest napewno rezultatem namiętności i aktem jakiegoś lekkomyślnego porywu — po siedmiu miesiącach znajomości i miesięcznem pożyciu — przychodzą zarejestrować rozwód. Przyczyna?... **Nie dobrali się... To wystarczy!**

Przychodzą kobiety, porzucone przez mężów, po kilku miesiącach, po kilku lub kilkunastu latach pożycia.

Pismo podaje dalej dane statystyczne. **Spadła znacznie liczba ślubów kościelnych:** w roku 1925 jeszcze liczba ślubów kościelnych wynosiła 70 procent ślubów wogóle. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego liczba ta spadła aż **do 0.3 proc.** Pismo twierdzi, że pod względem przyzwyczajeń i pobożności nie zaszła tak wielka różnica w kierunku ku ateizmowi — lecz poprostu ludzie nie chcą brać ślubu w kościele, bo potem rozwód jest znacznie trudniejszy. Że tak jest, o tem najlepiej świadczy fakt, że przy urodzeniach i pogrzebach, obrzędy religijne jeszcze są stosunkowo często obserwowane: liczba ich wynosi do 20 procent urodzonych i zmarłych.

Ludzie pobierają się w tempie przyśpieszonem w Sowietach: w roku 1911 do 1913 na **10 tysięcy mieszkańców, było 81 ślubów, dziś jest ich 125.** Rozwody są coraz częstsze: 1934 r. na sto małżeństw było 37 rozwodów — w maju r. b. liczba ta wynosi 44,3.

„Izwiestja" podają jeszcze kilka innych przykładów. Jak ludzie **żenią się tylko poto, by coś od przyszłego małżonka wydostać, by zdobyć choćby małą korzyść materjalną i jak potem starają się o rozwód,** nie bacząc na to, że jedna ze stron może **do tej tranzakcji wnieść wkład w postaci szczerego uczucia i nieraz głębokiej miłości.**

Artykuł kończy się takiem, bardzo znamiennem oświadczeniem:

„Czas już byśmy uznali lekkomyślność w sprawach rodzinnych za przestępstwo a rozwiązłość — za obrazę moralności ustroju socjalistycznego. Miłość jest piękna, miłość czyni życie bogatszem. Niech człowiekiem kieruje szczere uczucie i niech nieszczerość i nikczemność nie znają pardonu".

Marne życie miljardera

Rockefeller je tylko kleiki, nie pali, nie pije i... bogaci się z dnia na dzień. — Ostatnio odebrał pełną premję asekuracyjną na życie

Rockefeller skończył przed dwoma dniami 96 lat i **przeżył swe ubezpieczenie na życie.**

Jeszcze kilka lat temu Rockefeller, najbogatszy człowiek na świecie **grał w golfa.** Oglądaliśmy go wszyscy, jak w krótkich spodniach i najczęściej w słomkowym sztywnym kapeluszu trzyma na fotografji w starczych rękach kij i celuje w piłkę.

Już wtedy twarz tego człowieka była zwiędła, **pokryta siecią drobnych zmarszczek i poorana głębokiemi bruzdami,** oczy — zgasłe, usta bez krwi zupełnie.

Dziś z okazji urodzin i uroczystości pobrania premji asekuracyjnej oglądamy znów, tym razem **ostatnią fotografję Rockefellera.** Twarz miljardera jest **jak twarz źle zakonserwowanej mumji.** Niema w niej nic ludzkiego, jest tylko chłód i bezduszność ciała, w którem tli się zapomniana iskierka życia, ale z którego życie prawdziwe dawno już uleciało.

Stary Rockefeller jest dziś dla Ameryki **symbolem porządku, ładu i pracowitości.**

Zaczął od biedaka, dorobił się szybko niewielkiego majątku, zaczął walkę o zdobywanie nafty i drugą walkę o jej sprzedaż. Zdobył przedewszystkiem **rynek chiński, gdzie jego agenci rozdawali darmo najbiedniejszym ludziom lampy naftowe.** Do tych lamp przywoziły potem statki Rockefellera na falach Pacyfiku — naftę.

Powoli stał się dzisiejszy solenizant **królem naftowym,** sprzedawał oleju i nafty codzień więcej, **zagarniał wszystkie rynki świata i gdy wreszcie, jako najbogatszy człowiek świata wycofał się z interesów — nie przestał myśleć o olejach i nafcie.**

Przed dziesięciu mniej więcej laty boston „All alone" był w Ameryce niezwykle popularny. Znany był zresztą i u nas dobrze. Któryś z dziennikarzy, w wywiadzie z Rockefellerem zagadnął go, jaka melodja mu się najwięcej podoba.

— **Oil alone,** tylko jeden olej — odparł miljarder, trawestując tytuł bostona.

Rockefeller jest jeszcze do dziś czołowym mężem **obrony cnoty i moralności pojętej po amerykańsku.** On właśnie był najgorętszym zwolennikiem prohibicji i nie szczędził swych miljonów na walkę z projektami ustawy znoszącej prohibicję. Jeszcze dziś zrzeszenia, głoszące hasła skromności i obyczajowości, walczące z dekoltami, z obnażaniem się na plażach itd. — mają go za swego patrona.

Ten człowiek, który ufundował subwencje na badania naukowe i na restaurację dzieł sztuki, w gruncie rzeczy, jak sam zeznaje, **nie interesujący się ani nauką ani sztuką — jest straszliwie samotny.** W golfa grał z **wynajętym mistrzem codzień po kilkanaście minut i** potem — pół godziny z nim rozmawiał. Szampion golfa pobierał za to towarzyszenie starcowi **dziesięć tysięcy dolarów rocznie.**

Teraz starzec ma nowy cel w życiu: **postanowił zostać pierwszym miljarderem, który dożyje stu lat.**

Życie prowadzi ten krezus jak nędzarz: **je tylko kleiki, nie pali, nie pije, i już dawno zapomniał o kobietach. Ale chce żyć jeszcze.**

Przed dwoma dniami najbogatszy człowek świata **zankasował 5 miljonów dolarów** — na tyle był ubezpieczony — premji asekuracyjnej.

Na dalsze cztery lata jakoś nie chce go żadne towarzystwo ubezpieczyć. Kto wie — może takiem życiem jak Rockefeller — takiem marnem, takiem... w wacie — uda mu się jeszcze cztery lata przewegetować.



JESTEM GŁODNY...
Zdjęcie przedstawia hipopotama, którego rozwarta paszcza świadczy wymownie o godnym zazdrości apetycie właściciela.

Na fali radjowej

PIĄTEK, dnia 12 lipca 1935 r.
„ŚWIĘTO WIOSNY" SUITĘ BALETOWĄ A. THOMASA

usłyszą we fragmentach radjosłuchacze dnia 12 lipca o godz. 13.05. Utwór ten jest częścią opery „Hamlet", którą Thomas skomponował w dwa lata po napisaniu słynnej „Mignon". Obie te opery należą do najlepszych dzieł kompozytora, im to głównie zawdzięcza Thomas swą sławę. Dzieło to wykona Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

MIECZYSŁAW FOGG W SWOIM REPERTUARZE.

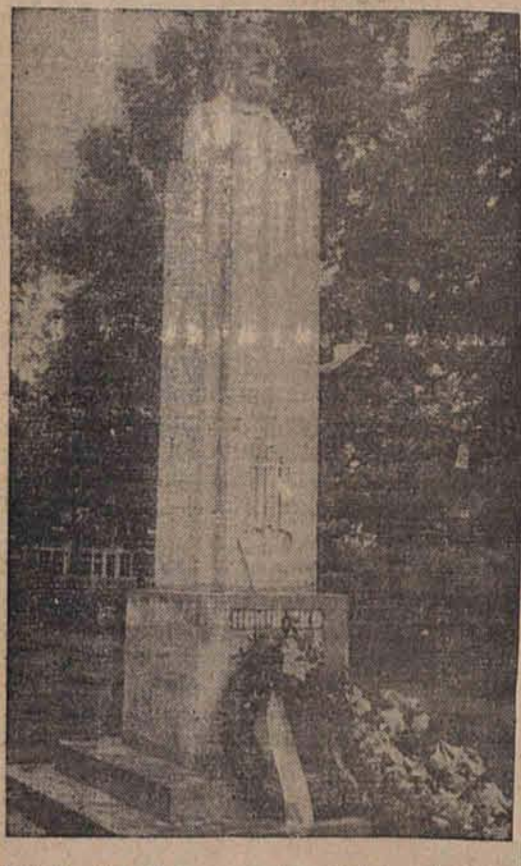
Ulubieniec warszawskiej i radjowej publiczności Mieczysław Fogg, po tryumfalnem tournee koncertowem, które ostatnio odbył po wielkich miastach i stolicach europejskich wystąpi przed mikrofonem dnia 12 lipca o godz. 17.00 z repertuarem swych miłych i nastrojowych piosenek.

WANDA WERMIŃSKA W POLSKIEM RADJO.

Znakomita śpiewaczka operowa Wanda Wermińska wystąpi w Polskiem Radjo dn. 12 lipca o godz. 19.30 w własnym recitalu. Program, który słynna artystka wybrała, obejmuje utwory kompozytorów polskich i obcych.

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY.

Piątkowy koncert symfoniczny, dnia 12 lipca o godz. 21.00 w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radjo pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga przyniesie kilka uwertur, m. inn., pierwsze w Polskiem Radjo wykonanie uwertury do opery Sain-Saensa „Żółta Księżniczka". Solistą tego koncertu będzie znakomity pianista Zbigniew Drzewiecki, który wykona z towarzyszeniem orkiestry dzieło C. Francka „Les Djinns" (nazwa oznaczająca duchy arabskie) osnute na treści egzotycznej.



W Grudziądzu, ostatnio odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki, ufundowanego ze składek członków Pomorskich Kół Śpiewaczych. Odsłonięcia pomnika dokonał Wojewoda Pomorski, p. Stefan Kirtiklis.

NOWY ZESZYT „PRASY".

Wyszedł z druku nowy zeszyt „Prasy", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, poświęconego sprawom wydawniczym i prasowym ukazującego się od lat sześciu pod redakcją Stanisława Kauzika.

Zeszyt zawiera treść następującą: Stefan Krzywoszewski: Marszałek Piłsudski jako wydawca i naczelny redaktor; Zagraniczna ankieta pocztowa Związku Wydawców; Tablica porównawcza cen dzienników zagranicą; Praca nad rozwojem reklamy w Polsce; Statut dziennikarski we Francji; Prasa a radjo zagranicą; Nowe stosunki prasowe w Niemczech; Prasa fachowa w Niemczech a reklama redakcyjna; Aparat prasowy partji faszystowskiej; Sugestja nakazu w ogłoszeniu prasowem; Na marginesie reklamy tyrystycznej; Poprawa interesów wydawniczych w Anglji; Życie organizacyjne: Stefan Krzywoszewski — Szóste mocarstwo; Wspólna stała komisja wydawców i dziennikarzy; Prace Polskiego Związku Wydawców; Organizacje dziennikarskie; Kronika krajowa; Ustawy, rozporządzenia i orzeczenia sądowe; Prasa na szerokim świecie.

Cena zeszytu zł. 2.50. Do nabycia w administracji; Warszawa, Krak. Przedm. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu".

Usiłowali zabić policjanta

Sąd skazał Szperberga na 6 lat, Johnsa — na 1 i pół roku

Dn. 19 stycznia r. b. w lasach majątku Brużyca Wielka stoczyli straszliwą walkę posterunkowy policji Roman Saganiak z kłusownikiem Wilhelmem Szperbergiem.

Szperberg, liczący lat 46. znany jest w okolicy jako uprawiający od lat kłusownictwo. Gdy go posterunkowy, obchodzący las, zauważył — kazał mu iść przed sobą. Kłusownik miał przy sobie fuzję. Po kilku krokach Szperberg rzucił się na policjanta. Nastąpiło szamotanie, w rezultacie którego zatrzymany zdołał się uwolnić i, odskoczywszy kilka kroków od Saganiaka złożył się i strzelił do niego z fuzji. Nabój na szczęście pozostał w lufie i tylko dzięki temu Saganiak nie padł trupem pod kulą zbira. Ale w następnym momencie Szperberg znów rzucił się na posterunkowego, wyrwał mu bagnet i począł zadawać mu straszliwe ciosy w głowę i klatkę piersiową. Saganiak padł na ziemię, broczący krwią. Wówczas z za krzaków wypadł Karol Johns i znów strzelił do posterunkowego, ale chybił.

Bandyci zbiegli. Saganiak po długiej kuracji w szpitalu odzyskał zdrowie.

Wczoraj Szperberg i Johns stanęli przed sądem, oskarżeni o usiłowanie zabójstwa policjanta na służbie.

Szperberg został skazany na 6 lat więzienia, jego pomocnik i kompan — na półtora roku. (g)

Na froncie robotniczym

Likwidacja strajku w cegielniach.—Zatargi w fabrykach łódzkich

Wczoraj wybuchł ostry zatarg w firmie A. A. Piaskowski przy ul. Pomorskiej 106. Naskutek wydalenia delegata fabrycznego robotnicy w liczbie stu kilkudziesięciu osób porzucili pracę.

**

Zwołana przez okręgowego inspektora pracy konferencja, dotycząca zatargu w łódzkich cegielniach, odbyła się w dniu wczorajszym i zakończona została podpisaniem umowy zbiorowej na warunkach umowy zeszłorocznej. Dziś we wszystkich cegielniach praca została podjęta.

**

W firmie Halpern przy ul. Kilińskiego 163 zastrejkowali robotnicy spowodu wydalenia starych pracowników. Strejk ma charakter okupacyjny. Związek włókniarzy zwrócił się do inspekcji pracy z prośbą o interwencję.

**

Wczoraj został zlikwidowany strejk okupacyjny w firmie Mozes Lipszyc przy ul. Kopernika 55. Firma zgodziła się cofnąć ogłoszenie o odpowiedzialności robotników za małą wydajność w pracy.

**

30 robotników, zatrudnionych w betoniarni wydziału kanalizacji i wodociągów na Polesiu Konstantynowskiem porzuciło wczoraj pracę, okupując jednakże teren betoniarni. Przyczyna strejku okupacyjnego jest odmowa podwyższenia stawek.

Ziemia z grobu Berka Joselewicza

na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Lublin, 11 lipca.

Powstał tu komitet uczczenia pamięci żydów, poległych za wolność Polski, roztoczenia opieki nad ich grobami oraz zajęcia się grobem płk. Berka Joselewicza, poległego pod Kockiem.

W Lublinie jest cmentarz poległych żydów, na którym spoczywa 164 zabitych w okolicach Kocka. Ludność zebrała około 1500 zł. na ogrodzenie grobu Berka Joselewicza.

Na czele komitetu stanął komendant garnizonu lubelskiego płk. Czapliński.— W najbliższym czasie nastąpi pobranie ziemi z grobu Joselewicza i przewiezienie jej na kopiec Marszałka Piłsudskiego do Krakowa.

Zmarł wskutek zatrucia alkoholem

Tragiczna śmierć byłego właściciela domu

W domu noclegowym przy ul. Cmentarnej 10, w niezwykle tragicznych okolicznościach, zmarł jeden ze stałych lokatorów tego domu.

53-letni Karol Miller, niegdyś właściciel domu w Łodzi, ostatnio doszczętnie zrujnowany, był nałogowym alkoholikiem. Nie mając pieniędzy na wódkę — pił coraz częściej spirytus denaturowany. — Onegdaj wieczorem, po wypiciu stosunkowo dużej ilości alkoholu, Miller nagle zaniewidział. Przerażony tym, zresztą znanym, objawem, począł Miller rozpaczliwie wzywać pomocy. Ponieważ denat jednocześnie począł słabnąć i gorączkować — wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził, że Miller doznał porażenia wzroku wskutek spożycia denaturatu. W ciągu nocy, stan ciężko zatrutego pogarszał się i wczoraj rano Miller zmarł, nie odzyskawszy przytomności. — Zwłoki przewiezione zostały do prosektorjum.

Robotnik dostał ataku szału w fabryce

i przebił nożem swego towarzysza pracy

Tomaszów, 11 lipca.

W Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu zatrudniony był na oddziale przędzalni starszy robotnik Wł. Goździk, zam. przy ul. Koszykowej 24.

Nagle Goździk z nieustalonych powodów wpadł w szał i dobywszy noża, rzucił się na Drożdża, zadając mu 14 silnych cięć w różne części ciała. Jeden z ciosów zadany był w usta, przyczem nóż przeszedł nieszczęśliwemu robotnikowi nawylot. Na krzyk ofiary szaleńca pośpieszył z pomocą robotnik Józef Mędrek, który również został ugodzony przez Goździka nożem.

Oszalałego robotnika zdołano wreszcie obezwładnić i wezwano policję, która ze swej strony po nałożeniu na Goździka kaftana bezpieczeństwa, przekazała go do zakładu dla umysłowo - chorych w Kochanówku.

Rannego Drożdża, którego stan jest dość ciężki, umieszczono w szpitalu miejskim.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

OSTATNIE DNI WYSTĘPÓW MICHAŁA ...CZA W TEATRZE LETNIM (W DAWNEJ GATELI).

Pomimo rekordowego powodzenia jakiem cieszy doskonała komedja muzyczna „M... na ulicy" będzie ona musiała zejść wkrótce ...sza, ponieważ odtwórca głównej roli M... Znicz związany kontraktem musi już za ... dni opuścić Łódź. Jeszcze dziś, jutro i po... „Muzyka na ulicy". Początek przedstaw... godz. 9-ej wiecz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. w ...trze Letnim w przemiłym parku Staszica jest ostatnia sensacja Paryża — grana obec... olbrzymiem powodzeniem na wszystkich ...szych scenach francuskich — doskonała ...dja Sachy Guitry „Otello przyszłości".

Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i codziennie gościnne występy gen...go artysty Ludwika Satza w przebojowej ...dji p. t. „Der Gazłen". Występy Satza c... się kolosalnem powodzeniem, codziennie ... jest przepełniony do ostatniego miejsca.

CHÓR DANA W HELENOWIE.

Zapowiedź jutrzejszego koncertu w He...wie wywołła w Łodzi duże zainteresowanie.

Początek koncertu naznaczony został na ...dzinę 8.45 wiecz., jednak możność wstępu ... bilet już o godz. 2 po poł. A zatem publicz... za jednym biletem będzie miała możność ...szenia prócz koncertu samego Chóru Dana, ...cert znanej orkiestry symfonicznej oraz sp... kilka godzin na świeżem powietrzu. Bilety ...daje kasa parku Helenów.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
PIĄTEK, 12 lipca 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają ...rze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6... 6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — ... 7.20—7.30. Dziennik poranny. 7.30—7.35. ...danka turystyczno - sportowa. 7.35—8.20 ...zyka — płyty. 8.20—8.25 Odczytanie prog... na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki prak... —11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał cz... Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: ...domości meteorologiczne. 12.05—12.15: Dz... południowy. 12.15—13.00. Dla naszych le... i uzdrowisk — koncert orkiestry P. R. pod ... Józefa Ozimińskiego. 13.00—13.05. Chwilka ... kobiet. 13.05—13.30. A. Thomas: Muzyka ...towa „Święto wiosny" — z op. „Hamlet" w ... orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińsk... 13.30—13.35. Z rynku pracy. 13.35—14.30 ... ry skrzypcowe i wokalne — płyty. 14.30—...

Przerwa.

15.15—15.25: Przegląd giełdowy.
15.25—15.30. Wiadomości o eksporcie pol...
15.30—16.00. Muzyka wokalna — płyty.
16.00—16.15. „Hygjena ubrania w lecie" — czyt wygł. prof. Gustaw Szulc.
16.15—16.35. Koncert orkiestry salonowej dyr. Seredyńskiego (tr. ze Lwowa).
16.35—16.50. Pogadankę dla chorych wygłosi kapelan Michał Rękas (transm. ze Lw...
16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy: „...drówka Joanny" — powieść Ewy Szel... Zarembiny.
17.00—17.30. Mieczysław Fogg w swoim re...tuarze.
17.30—18.00. Fr. Schubert: Kwintet A-dur ... 114 zwany „Forellen - Quintet". Wyko...cy: Ignacy Rasenbaum (fort.), Józef K...ski (skrzypce), Jan Gornowski (altów...) Marjan Neuteich (wiolon.) i Jan Łabu...ski (kontrabas).
18.00—18.15. „Małoryta świeci przykładem" reportaż wygłosi red. Kazimiera M...łówna.
18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi Bolesław Wallek - Walewski (Kraków).
18.30—18.40. Łódzka skrzynka ogólna — o... red. Jan Piotrowski.
18.40—18.45. Chwilka społeczna.
18.45—19.05. Muzyka popularna — płyty.
19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień ...stępny.
19.15—19.30. Koncert reklamowy.
19.30—19.50. Recital śpiewaczy Stefanji M...rowej.
19.50—20.00. Wesoły monolog aktualny Mar... Hemara.
20.00—20.10. Verdi: Fragmenty z op. „Travi..." i „Trubadur" — (płyty).
20.10—20.45. „Czyn i słowo" — a) Wspomn... o Marszałku Piłsudskim, b) Część muzy...
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i w...czesnej Polski".
21.00—22.00. Koncert symfoniczny. Wykona... Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińsk...go i Zbigniew Drzewiecki (fortepian).
22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne.
22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.
22.10—23.30. Muzyka lekka — płyty.

W przerwie o godz. 23.00: Wiadom... meteorologiczne dla komunikacji lotni...

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

STOCKHOLM. Koncert orkiestry symfonicz...
BUKARESZT. Koncert pośw. utworom Ra...
KOENIGSWUST. Symfonja e-dur Schuberta...
POSTE PARISIEN. „Kopciuszek" — baśń ...zyczna Thieraca.
M. OSTRAWA. Muzyka taneczna.
20.30. BUDAPESZT. Koncert ork. operowej...
RADIO PARIS. „Miss Helyett" — operetka ...drana.
MONACHJUM. Wesoły wieczór taneczny.

Nr

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 12 lipca 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Dodatni bilans handlowy w czerwcu

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W.M. Gdańska w czerwcu r.b. przedstawiał się według tymczasawych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, jak następuje:

Przywóz: 231.975 ton, wartości 76.879 tys. zł.

Wywóz: 1.096.574 ton, wartości 78.940 tys. zł.

W ten sposób handel zagraniczny w czerwcu dał **saldo dodatnie w wysokości 2.061 tys. zł.**

W porównaniu z majem r.b. wzrósł o 10.680 tys. zł. natomiast przywóz wzrósł o 6.792 tys. zł. (Bilanse naszego handlu zagranicznego w kwietniu i maju były bierne).

Zwiększył się wywóz następujących artykułów (w miljn. zł.) :bekonów o 2,2, żyta o 1,4, masła o 1,4, cukru o 0,8 bali, desek, łat, opołów o 0,7 pszenicy o 0,6, tkanin wełnianych, półwełnianych, odzieżowych o 0,8, fornierów, dykt o 0,6, jaj o 0,4, przędzy wełnianej o 0,4. Zmniejszył się wywóz siarczanu amonu o 0,9 miljn. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w miljn. zł.): miedzi, blachy miedzianej o 2,0 skór surowych o 1,4, wełny owczej surowej niepranej o 1,4, skór futrzanych o 1,1, ryżu o 0,6, żelastwa o 0,5, żelaza i stali o 0,5, kawy o 0,4, odpadków wełnianych o 0,4.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w miljn. zł.): pomarańcz i cytryn o 1,1, elektrycznych: maszyn, aparatów, przyrządów, ich części o 0,6, garbników (bez drewna garbarskiego) o 0,4 wełny owczej pranej o 0,4.

Omawiając czynność bilansu czerwcowego i porównywując go z bilansami ujemnemi za kwiecień i maj, „Gazeta Polska" pisze:

Bierność bilansu handlowego w kwietniu i maju r. b. uznaliśmy za zjawisko przejściowe, zjawisko „pozbawione znaczenia, tem bardziej, że przy obecnej strukturze bilansu płatniczego nie istnieje konieczność posiadania dużej przewyżki wywozu nad przywozem.

Przejściowy charakter bierności bilansu znajduje pełne potwierdzenie w rezultatach czerwcowych. **Niema obecnie żadnych podstaw do uważania tego odcinka gospodarczego za zagrożony.** Jako okoliczność specjalnie korzystną należy przytem podnieść że aktywum bilansu czerwcowego zawdzięczamy **nie redukcji importu,** który wzrósł wydatnie, **a wzrostowi wywozu.** Okoliczność tę podkreślamy, gdyż błędnem jest traktowanie handlu zagranicznego jedynie jako dostawcy walut dla innych procesów gospodarczych, jest to również wielki **warsztat pracy,** zatrudniający liczne ręce robocze; kurczenie się tego warsztatu pracy byłoby okolicznością niepomyślną **jego wzrost jest okolicznością pomyślną.**

Pomyślne rezultaty czerwcowe nie przeczą, że w warunkach obecnych mogą się zdarzać wypadki przejściowej bierności bilansu handlowego. Obrona przed takiemi przejściowemi wypadkami jest rzeczą ważną. Iść ona winna po linji zwiększania obrotów, a więc przedewszystkiem zwiększaniu wywozu, którym za import się płaci.

Są trzy, wzajem się uzupełniające, metody działania w tym kierunku: 1-o uzyskanie korzyści handlowo-politycznych, co jednak zależy nie tylko od naszego własnego wysiłku, lecz również od chęci i możności naszych kontrahentów, 2-o ulepszenie techniki handlu eksportowego, co jest obecnie przedmiotem intensywnych prac badawczych, w ślad za któremi pójdą niewątpliwie przez realizacyjne, 3-o obniżenie cen płaconych za towary i usługi na rynku wewnętrznym a zwłaszcza tych, które wpływają bezpośrednio na cenę eksportową. Ta ostatnia metoda działania jest najtrudniejsza, lecz i najwydatniejsza.

Drobne farbiarnie likwidują się

Wypłacalność klienteli jest zła, a koszty własne—wysokie

Sytuacja w łódzkiem farbiarstwie zarobkowem jest w chwili obecnej krytyczna. Jaskrawym dowodem poważnego kryzysu, jaki przeżywa obecnie farbiarstwo zarobkowe, jest znaczny spadek wskaźnika produkcji farbiarskiej w bieżącym sezonie letnim, wyrażający się, w porównaniu do roku ubiegłego liczbą 40 proc.!!

Powyższy spadek produkcji farbiarskiej tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie polityką ostrożności, jaką stosowali w bieżącym sezonie zarówno więksi, jak i mniejsi fabrykanci, którzy nauczeni smutnem doświadczeniem roku ubiegłego, kiedy wskutek dużej produkcji bardzo wiele towarów pozostało im na składach, w roku bieżącym produkowali znacznie mniej.

Jak wiadomo farbiarstwo zarobkowe znajduje się w sytuacji o tyle wyjątkowej, że jest w podwójnej zależności, z jednej strony od nakładcy - klijenta, z drugiej zaś od producenta barwników farbiarskich. Podczas gdy warunki producentów barwników są dla farbiarzy coraz bardziej ostre, to sposoby i forma płacenia klijentów - nakładców jest dla farbiarzy coraz bardziej niekorzystna. Donosiliśmy już niejednokrotnie o obostrzeniach, jakie wprowadził przy sprzedaży barwników kartel barwników anilinowych. Obostrzenia te polegały początkowo na wprowadzeniu stuprocentowego pokrycia gotówkowego, a obecnie zostały nieco złagodzone i prawie 50 proc. producentów farbiarskich bardzo solidnych, wywiązujących się ze swoich zobowiązań bez zarzutu, otrzymuje obecnie barwniki na warunkach następujących: od chwili zawarcia tranzakcji przysługuje im otwarty rachunek na przeciąg 15 do 30 dni, poczem całkowitą należność płacić muszą gotówką.

Z drugiej strony wypłacalność klijentów zarobkowych farbiarń w czasach ostatnich wydatnie się pogorszyła.

Jest rzeczą jasną, że powyższy stan stwarza uprzywilejowane stanowisko większych farbiarń, na niekorzyść farbiarń mniejszych i tem właśnie tłumaczy się objaw, zaobserwowany w łódzkiem przemyśle farbiarskim, likwidowania całego szeregu mniejszych fabryk. Przeważnie załamują się te farbiarnie, które nie posiadają własnych murów fabrycznych i swoje koszty produkcji muszą obciążać jeszcze stosunkowo wysokim czynszem.

Zjawisko to jest o tyle ciekawe, że jak wiadomo, kryzys we włókiennictwie dotknął raczej większe przedsiębiorstwa, podczas gdy w branży omawianej załamują się fabryki mniejsze.

Kontyngenty importowe we Francji

nie zostaną narazie zniesione

W ostatnich swych przemówieniach premjer Laval mimochodem poruszył zagadnienie kontyngentów, co dało prasie powód do różnych interpretacji polityki handlowej rządu i zapowiedzi, iż wkrótce zostaną zmienione kontyngenty importowe.

Agencja Havasa dowiaduje się jednak z miarodajnych źródeł, że niemożliwością jest, aby ze jednym zamachem zlikwidowany został system kontyngentowy.

Przewidziane jest natomiast — w celu ułatwienia pertraktacyj handlowych— wprowadzenie nowych stawek celnych na niektóre artykuły importowane przyczem **stawki te zastąpić mają kontyngenty.** Pozatem minister handlu zamierza uzyskać od niektórych krajów, z któremi toczą się pertraktacje, zarzucenie klauzuli największego uprzywilejowania w zakresie kontyngentów.

Pożyczka stabilizacyjna 66.50

Na rynku walut i papierów bez zmiany

W dniu wczorajszym oddział Banku Polskiego obniżył kurs funta do 26.03, t. j. o 2 punkty w porównaniu z dniem wczorajszym. Kurs dolara notował oddział bez zmiany, t. j. 5.24 za odcinki grubsze, 5.23 za mniejsze i czeki po 5.26. Podaż walut była mała.

Na rynku prywatnym kurs dolara nie uległ zmianie podobnie jak i kurs funta, nie bacząc na nieznaczną zniżkę, przeprowadzona przez oddział B. P.

Dolar notowano w granicach 5.26 — 5.25, funty 26.20 — 26.10. Tranzakcje były nieliczne.

Z papierów lekki spadek wykazała 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna, którą obracano po 66.50, zresztą również przy słabych obrotach.

Pozostałe papiery, któremi prawie wcale nie dokonywano tranzakcyj — bez zmiany.

Dumping niemiecki na rynkach gdańskich

zmniejsza polski obrót towarowy

Gdańsk, 11 lipca.

W handlu gdańskim każdy dzień przynosi nową niespodziankę. **Wstrzymanie wydawania listów kredytowych z Niemiec do Gdańska** wywołało tutaj początkowo konsternację, gdyż Gdańsk liczył na możliwość wpływu z Rzeszy, choć części zamrożonych 15 miljonów guldenów za dostarczone płody rolne. Konsternacja trwała jednak bardzo krótko, ponieważ dziś jest już wiadomem, jaką drogą Rzesza „odmraża" swoje zobowiązania wobec Gdańska.

Procedura jest bardzo prosta. **Przemysł niemiecki udziela kupcom gdańskim na nowe zakupione partje towarów tak olbrzymich rabatów, przekraczających 40 procent, że nowy towar niemiecki w Gdańsku jest o wiele tańszy od dawnych zapasów, kalkulowanych z ustawowym dodatkiem.**

Jest to niewątpliwy dumping niemiecki na rynku gdańskim, prowadzony z wyraźnym uszczerbkiem dla polsko-gdańskiego obrotu towarowego, w której polska strona, jako poszkodowany wierzyciel, oddająca swój towar po cenach rynkowych, **nietylko że nie może odebrać swoich należności, ale jeszcze w dodatku odsuwana jest od dalszych tranzakcyj.**

Jednocześnie Rzesza Niemiecka, która ze swej strony ma wszelkie możliwości pokrycia strat przemysłu niemieckiego na drodze wewnętrznych porachunków podatkowo - wyrównawczych, tą drogą wyrówna niewątpliwie piętnastomiljonową zaległość wobec Gdańska bez wypuszczania dewiz.

Zwyżka cen

na przędzę czesankową

(j) Ceny przędzy czesankowej zwyżkowały w b. tygodniu o ok. 30 gr. na kg. Zwyżka ta motywowana jest mocną tendencją na surowiec na aukcjach londyńskich. Dla przeciętnego gatunku przędzy obecna zwyżka cen sięga do 3—4 procent.

Zaznaczyć należy, że na rynku przędzy czesankowej ruch obecnie jest narazie słaby, nabywane są jedynie niewielkie ilości przędzy, niezbędne do wykonania kolekcyj na sezon.

Świadectwa pochodzenia

są przy imporcie do Szwecji zbędne

Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie stwierdził, że wielu eksporterów polskich, którzy utrzymują stosunki handlowe z rynkiem szwedzkim, nie orientuje się w istniejących w Szwecji przepisach importowych w zakresie dokumentów, wymaganych przy imporcie.

W związku z tem Instytut wyjaśnił, że przy dostawach towarów polskich do Szwecji, świadectwa pochodzenia nie są wymagane całkowicie. Należy zaznaczyć, że w stosunku do krajów, z któremi Szwecja posiada umowy clearingowe, świadectwa pochodzenia są ze względów formalnych pożądane, ale nie konieczne. Natomiast dla towarów polskich, idących bezpośrednio z Polski do Szwecji — załączanie świadectw pochodzenia jest całkowicie zbędne i wywołuje niepotrzebne koszty.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowej obroty dewizami były normalne, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam 359.85 (+10), Berlin 212.80, Bruksela 89.20, Kopenhaga 117.10 (+10), Londyn 26.22 (+5), Medjolan 43.60, Nowy Jork 5.27,75, Nowy Jork kabel 5.28, Paryż 34.98 (—pół), Szkoholm 135.20 (+25), Zurich 173.10 (+8); w obrotach prywatnych: marka niemiecka 178.50, szyling austrjacki 100.25, korona czeska 21.80, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 172.70, funt angielski 26.23, rubel złoty 4.70, dolar złoty 9.06, dolar gotówkowy 5.26, rubel srebrny 1.84, bilon 0.85, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.24.

AKCJE. Na rynku akcyjnym wiekszych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 90—90 i pół, Starachowice 34.75—34.65; tranzakcja dokonana, a nienotowana akcjami Ostrowieckiemi po 16 (—25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była utrzymana, przy obrotach 7 proc. stabilizacyjną, 5 proc. Warszawy nowemi i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 4 proc. dolarowa 52.40, 5 proc. konwersyjna 67.50—67.25 (+25), 5 proc. kolejowa 62, 6 proc. dolarowa 83, 7 proc. stabilizacyjna 66.75—66—66.88 (—25), odcinki po 500 dolarów 67, 4 i pół proc. Listy Ziemskie 49, 5 proc. Warszawy stare 70.25—70, 5 proc. Warszawy nowe 59 i pół — 59.75 — 59.38, 5 proc. Lublina 43, 5 proc. Radomia 41.50, 5 proc. Siedlec nowe 40.50—41.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy, 8-ma i 9-ta emisje 64; tranzakcje dokonane, a nienotowane: 8 proc. dillinowska 95.25, 7 proc. śląska 75.38—75.13, odcinki po 500 dolarów 76, 4 i pół proc. listy ziemskie 48.25, 5 proc. Warszawy stare odcinki po 500 zł. 71.50, odcinki po 200 zł. 73 i pół, po 50 zł. 80, 5 proc. Piotrkowa nowe 47.75, 3 proc. budowlana 42.50. 4 proc. inwestycyjna zwykła 105 i pół, za 7 proc. warszawską dolarową żądano 74.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.26—5.255, poż. budowlana 43.50—43.00, dolarówka 52.50—52.00, poż. inwestycyjna 106.00—105.50, poż. stabilizacyjna — 67.75—67.50.

Sytuacja wyczekująca. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Wczoraj w Łodzi notowano: żyto 13.25, pszenica 16.25—16.75, owies jednolity 16.50—17.00, owies zbierany 16.00—16.50, mąka żytnia 1) — 20.00—21.00, mąka żytnia 2) 21.00—22.00, mąka pszenna 27.50—30.50, otręby żytnie 9.00—9.25, otręby szenne 8.50—8.75, otręby pszenne grube 8.75—9.00, makuch lniany 17.00—18.00, makuch rzepakowy 13.50—14.50, łubin niebieski 10.25 — 10.75, łubin żółty 12.25—12.75. Usposobienie ogólne spokojne.

14 lipca 1789 roku we Francji

Rocznica zburzenia Bastylji stać się może początkiem nowej epoki we Francji.—W przededniu wielkich wydarzeń w Paryżu

Dwie armje cywilne są gotowe do boju

Zaczęło się to w niedziele, **12 lipca 1789 roku.** Wieść o zwolnieniu przez Ludwika XVI ministra finansów. Neckera, który reprezentował wówczas idee liberalizmu, wzburzyła Paryż. Podniecony tłum zebrał się w parku „Palais Royal", pałacu ks. Orleańskiego. W powietrzu wisiała burza... O 11 i pół goniec przybywający z Wersalu, potwierdza groźną nowinę. Wówczas to Camille Desmoulins opuszcza Cafe de Foy mieszając się na terenie „Palais Royal" i ze szpadą w ręce staje na krześle.

Przemawia do publiczności, podnieca do buntu:

— **Do broni!** —woła— **Niemcy z Pola Marsowego** (chodziło o oddział zaciężny, dowodzony przez ks. Lambes, rojalistę) **wejdą dziś wieczór do Paryża, aby urządzić rzeź mieszkańców. Do broni!**

Nazajutrz lud paryski zaczął się gruntownie zbroić. W ciągu 36 godzin **sfabrykowano 50.000 pik,** z Pałacu Inwalidów zabrano **30.000 karabinów, szable i działa,** porozbijano sklepy z bronią. Oddziały wojsk królewskich, które okupowały Pola Elizejskie, cofnęły się, i paryżanie zostaliby panami miasta, gdyby nie... Bastylja.

Wzniesiona pod koniec XIV w. dla obrony Paryża u wrót św. Antoniego, stała się ostatecznie królewskiem **więzieniem dla przestępców stanu.** „Lokatorami" Bastylji byli **arystokraci,** którzy podważali autorytet królewski, **pisarze,** którzy głosili hasła niezgodne z duchem absolutyzmu, **heretycy** i ci, których na prośbę rodziny więził król, jako **uwłaczających honorowi szlacheckiemu.** Za Ludwika XVI Bastylja stała się nawet bardzo wykwintnem więzieniem, gdzie **traktowano grzecznie więźniów, którzy grali tu w karty, pili doskonałe wina, i często przyjmowali wizyty przyjaciół i przyjaciółek;** Aczkolwiek Bastylja za Ludwika XVI straciła swe znaczenie groźnego więzienia stanu, uważana jednak była **za symbol absolutyzmu.**

14 lipca tłum z okrzykiem „Na Bastylję!" ruszył ku twierdzy, bronionej **przez inwalidów i Szwajcarów.** Po kilku godzinach krwawej walki **Bastylja padła.** Gubernatora twierdzy, który podo wysłanników ludu, zabito. Ten sam czątkowo poddał się, a potem strzelał los spotkał większość załogi twierdzy. **Ich głowy obnoszono potem na pikach po mieście.**

Kiedy wieczorem tegoż dnia ks. de Lioncourt doniósł królowi o wzięciu Bastylji, król rzekł z oburzeniem: **„Ależ to bunt-" Nie, sire, to rewolucja!"...** — brzmiała odpowiedź księcia.

Tegoż dnia Lafayette, mianowany dowódcą milicji miejskiej, nadał jej nazwę **gwardji narodowej** i do dwóch kolorów Paryża, czerwonego i niebieskiego, dodał biały, kolor króla i Francji. Bastylja została zburzona. **Z twierdzy nie zostało nic, oprócz kilku kamieni, które dziś jeszcze można oglądać na Quai Celestines nad Sekwaną.**

Po raz pierwszy święcono rocznicę zdobycia Bastylji w rok potem. **14 lipca 1790 r.** Na gruzach więzienia wywieszono tablicę z napisem: **„Ici l'on danse"** („Tutaj tańczy się"). Jako święto narodowe republiki francuskiej ustanowiono ten dzień dopiero w r. 1880.

W roku bieżącym obchodzić będzie Paryż jak coroku święto 14 lipca. Ale nie w zwykłym nastroju beztroski i wesołej zabawy na ulicach, placach i w kawiarniach. 14 lipca 1935 roku święcony będzie **pod osłoną zmobilizowanej policji, gwardji republikańskiej i kilku dywizyj wojska.** Niepokój roztoczył swe skrzydła nad stolicą, a w murach jej manifestują dwie wrogie sobie armje cywilne: **jedna pod znakiem faszyzmu i walki z parlamentaryzmem, druga — pod znakiem obrony demokracji i republiki.** Gdyby się armje te zetknęły ze sobą, dojśćby mogło do krwawych zaburzeń, z których narodziłaby się może wojna domowa. Rozdzielono je przestrzenią i murem wojska i policji.

W atmosferze niepokoju i ponurego nastroju zbliża się dzień święta narodowego we Francji.

M.

Karjera braci Jenukidze

W sklepiku na bocznej ulicy moskiewskiej. — Co się działo w ciemnej piwnicy. — Krasin, Stalin, Jenukidze

Bardzo dawno temu, jeszcze przed wojną i rewolucją, w cichym kącie ulicy Liesnoj w Moskwie znajdował się sklepik pana Kalandadza. Wypłowiały szyld głosił z przesadą: **„Skład hurtowy jarzyn".**

Uśmiechnięty Gruzin p. Kalandadze— ziomek Josifa Vissarionowicza Dżugaszwillego — życzliwy i uprzejmy — gładził swą bródkę i mówił:

— **Pażałujsta, proszę ile życzy Pan sobie arbuzów? Pięćdziesiąt pudów, Haraszo: A suszonych jarzyn? Pud? Haraszo: A ziarn słonecznika? A „kartoszek"... tych mącznych, czy tych innych? Niech Pan sobie wybierze, proszę. Będą ściśle według wzoru. Tak, tak... jakby to powiedzieć... mam tu tylko wzorownię. Sklepik jest zbyt mały na większe zapasy... ale dostrczę jeszcze dziś... z głównego składu na Arbatskim placu...**

Piwniczka, do której schodziło się przez zakryty zazwyczaj otwór w podłodze sklepiku, była naprawdę mała. Najwyżej na 10 worków kartofli. Zresztą właściwie nie schodziło się tam prawie nigdy, pocóż, skoro skład główny znajdował się na Arbatie?

Jednak czasem schodziło tam **trzech — czterech tajemniczych gości pana Kalandadzego...** Odstawiali worki ziemniaków, i, oto, ukazywał się ich oczom inny otwór w podłodze z pochyłą drabinką, a na dnie **boczny otwór, jak w psiej budzie, prowadzący do małej, niskiej izdebki, oświetlonej lampką naftową.**

Izdebka? Raczej trumna, łódź podwodna lub podziemna grota troglodytów. Albo grób lub dzwon nurkowy, wogóle coś dusznego i ciasnego. Możnaby przypuszczać, że pomieścić zdoła tylko jednego człowieka. Ale, oto, okazuje się, że **weszło tam aż czterech ludzi, a obok nich stoi jeszcze pokaźna ręczna maszyna drukarska.**

Kiedy CIK (Centralny Komitet Wykonawczy) frakcji bolszewickiej przeniósł się po rozłamie z Baku do Moswy zorganizowali tę tajną drukarnię w sklepiku p. Kalandadzego czołowi funkcjonarjusze frakcji: **Krasin i bracia Jenukidze.** Było to w burzliwych czasach rewolucyjnych podczas wojny rosyjsko - japońskiej. Nielegalna drukarnia **pracowała sprawnie i bez wytchnienia aż do bolszewickiej rewolucji październikowej.** Wypuściła tysiące ulotek rewolucyjnych i gazet, a pomimo tego nigdy nie została wykryta, nawet przez czujną „carską ochranę".

Rewolucja wyciągnęła na światło dzienne drukarnię, jej autorów i współpracowników. Wyniosła ich bardzo wysoko: **Kalandadze ma zabezpieczone spokojne lata starości na swym rodzinnym Kaukazie, Krasin dociągnął daleko aż do posła, a nazwisko Jenukidzego do niedawna czytaliśmy jako podpis na dekretach sowieckich, publikowanych w „Izwiestiach" i adresowanych do 160 miljonów ludzi.**

Ale niedawno widzieliśmy jeszcze wyższy dekret — **dekret Stalina „likwidujący" Jenukidzego. Stracił członkostwo** w partji i swą wysoką funkcję sekretarza w związku z walką Stalina „przeciw pasożytom stronnictwa i ludziom, którzy wykorzystują członkostwo dla własnych korzyści".

Tak skończyła się karjera jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy rewolucyjnych.



ĆWICZENIA WOJSKOWYCH SAMOLOTÓW ANGIELSKICH.

Pokaz zasłon dymnych, chroniących samoloty przed atakiem artyleryjskim na ćwiczeniach samolotów wojskowych w Northolt.

Rozmaitości ze świata

—:—

V MIĘDZYNARODOWY KONGRES ASTRONOMÓW.

W dniu 10 bm. rozpoczął swe obrady w Paryżu V kongres międzynarodowej Unji astronomicznej, który po raz pierwszy zebrał się w Francji. W kongresie biorą udział najznakomitsi astronomowie z całego świata. Przewodniczącym kongresu został obrany prof. Shlesinger kierownik obserwatorjum astronomicznego przy Uniwersytecie w Yale (USA). Śród przyjezdnych biorących udział w obradach kongresu znajdują się: prof. Banachiewicz, dyrektor obserwatorjum w Krakowie, prof. Bianchi, dyrektor obserwatorjum w Medjolanie, prof. Norland, dyrektor obserwatorjum w Pradze, astronom angielski Stratton etc. 14 bm. w dniu święta narodowego uczestnicy kongresu będą obecni na bankiecie wydanym przez zarząd Paryża, który odbędzie się na pierwszej platformie wieży Eiffla. Prace naukowe kongresu prowadzić będą komisje w liczbie trzydziestu.

KTO WYTWARZA NAJWIĘCEJ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Na czele krajów produkujących największą ilość prądu elektrycznego stoją Stany Zjednoczone, które wyprodukowały w roku 1934 — ... miljardów kilowatów. Za USA postępują Niemcy z produkcją 30,4 miljarda kilowatgodzin, Japonja z 19 miljardami, Francja z 15,8, W. Brytanja z 15,79, Italja z 13, Szwajcarja z 5,3, Belgja z 4, Czechosłowacja z 2,75 miljardami kilowatgodzin. Przyrost produkcji zaznacza się w Anglji, Japonji i Italji, gdy w Niemczech, Francji, Belgji i w USA stwierdzić się daje zmniejszenie produkowanej energji elektrycznej.

WYŚCIG AUTOMOBILOWY PRZEZ AFRYKĘ

W 1936 roku odbędzie się pierwszy wyścig automobilowy poprzez Afrykę w kierunku z północy na południe. Auta startują nad brzegiem morza Śródziemnego, a meta znajdzie się w Johannesburgu. Udział w wyścigu brać mogą auta wszystkich firm i krajów, z wyjątkiem motocyklów. Obsada aut biorących udział w wyścigu może się składać tylko z dwuch osób. Trasa wyścigu prowadzi częściowo przez szosy asfaltowe, częściowo zaś poprzez piaszczyste pustynie i dżunglę leśną.

GÓRA AKTÓW I TO WSZYSTKO.

Śledztwo pierwiastkowe w sprawie Stawiskiego zostało ukończone. Sam proces rozpocznie się, jak przypuszczają, w początkach października.

Można już zgóry wyrazić kondolencję sędziom i adwokatom, którzy będą mieli do czynienia z tą monstrualną sprawą. Będą oni mieli nielada zadanie zapoznania się z górami zapisanego papieru. Akta sprawy obejmują ni mniej ni więcej 50 tomów, liczących „tylko" 25.000 stronice. Sporządzenie kopji aktu oskarżenia dla adwokata oskarżonego Tissier'a, kosztowało 22.539 franków.

Można więc sobie wyobrazić, ile czasu i pieniędzy pochłonie ta sprawa, której wynik zresztą jest bardzo wątpliwy, jeśli chodzi o wyjaśnienie najciemniejszych stron niebywałej afery.

WYMIERAJĄ... LUDZIE LEŚNI.

Rząd Unji Południowo - Afrykańskiej postanowił założyć w parku narodowym Kalahari rezerwat dla buszmenów, których rasa znajduje się na wymarciu. Buszmeni wypierani są coraz bardziej z ich dawnych legowisk przez plemiona Hotentotów.

ŻYCIE CZŁOWIEKA Z PARYSKIEGO TŁUMU

Idąc pomimo letniego sezonu po linji wielkiego repertuaru, dyrekcja kina „Europa" występuje w dniu dzisiejszym z premjerą jednego z najwspanialszych arcydzieł produkcji europejskiej p. t. „Człowiek jest grzeszny".

Film ten stworzył genjalny reżyser, Fryderyk Lang.

„Człowiek jest grzeszny" — to wielki, prawdziwie ludzki film. Film, który otwiera przed sztuką filmową horyzont nowych możliwości.



PO PRACY DO „TABARINU".

Już za kilka dni nastąpi zmiana programu w „Tabarinie", to też należy korzystać z okazji, aby zobaczyć obecne występy, stojące na wysokim poziomie artystycznym.

W programie jak wiadomo — biorą udział: Lola Gawicz, doskonała subretka, czarująca miłym głosem, Stefa Berówna, tancerka i śpiewaczka, Ido, tancerka węgierska oraz czteroosobowy balet.

Do tańca gra najnowsze szlagiery doskonała orkiestra Szymkiewicza z dwoma fortepianami.

Zabawa w „Tabarinie" odbywa się w bardzo przyjemnej atmosfrze. Publiczność czuje się jak u siebie w domu i przez kilka godzin zapomina o codziennych kłopotach.

Ceny za konsumpcję przystępne, kuchnia smaczna. Sala wentylowana. Dziś odbędzie się w godzinach popołudniowych fajf z programem artystycznym a wieczorem dancing, na którym zabawa przeciągnie się do rana.

JESZCZE KRÓTKI CZAS „BOSTON".

Jeszcze tylko krótki czas grany będzie „Boston" w Łodzi, w sali „Filharmonji" w reżyserji dr. M. Brandta i wykonaniu całego zespołu „Teatru Młodych" z Warszawy.

Dokąd wyprowadził się nieboszczyk?..

Biurokratyczne stosunki w policji berlińskiej

O biurokratyźmie wogóle, w szczególności jednak w Niemczach, możnaby zapisać całe tomy. Niedawno jednak zdarzył się w Berlinie fakt, który był przez długie tygodnie źródłem dowcipów mieszkańców stolicy nad Szprewą.

Do biura prezydjum policji zgłosiła się jakaś zapłakana kobiecina, oznajmiając z płaczem, że *mąż jej umarł parę dni temu* i pragnie teraz otrzymać akt zejścia. Urzędnik, do którego się niewiasta zgłosiła, był starym zasuszonym molem książkowym. Wysłuchawszy prośby zbolałej interesantki, zapytał urzędowym tonem, *czy nieboszczyk został już z policji wymeldowany*. Gdy wdowa po wiedziała, że nie, ten wyjął szybko odpowiedni formularz wymeldunkowy, każąc go wypełnić kobiecie.

Przybyła wypełniła wszystkie rubryki oprócz jednej: *dokąd został wymeldowany*, poczem podała papier funkcjonarjuszowi.

— Proszę wypełnić ostatnią rubrykę, — zażądał staruszek, wskazując palcem na odpowiednie miejsce.

— Ależ to niemożliwe, — zawołała kobieta, — przecież mój mąż nie przeprowadził się, ani też nie wyjechał. Zaznaczyłam przecież, iż umarł. — dodała z westchnieniem.

— Nic mnie to nie obchodzi. — wzruszył ramionami urzędnik. — Należy odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Wziąwszy z rąk kobiety formularz, wykaligrafował sam u dołu dużem, śpiczastem pismem:

„Nieboszczyk wyprowadził się niewiadomo dokąd".

ZABAWA LETNIA TOZ-u.

Jutro, w sobotę, 13 lipca w salach kolonji TOZ-u na Wiśniowej Górze odbędzie się wielka zabawa letnia, zorganizowana przez komitet mieszkańców Wiśniowej Góry, Kraszewa i okolic.

Przygotowania komitetu są na ukończeniu. Dwie orkiestry jazzbandowe, liczne niespodzianki, tańce z niespodziakami, obfity bufet, tanie a wyborowe trunki — wszystko to przyczyni się do tego, że licznie zebrani goście będą mieli sposobność miłego spędzenia nocy letniej.

Dochód z zabawy przekazany będzie Zarządowi „TOZ-u" celem umożliwienia utrzymania na kolonjach 850 najsłabszych i najbiedniejszych dzieci.

PROGRAM WYCIECZEK ŻTK.

W najbliższym czasie organizuje oddział łódzki ŻTK następujące wycieczki: 14 bm. do Kolumny i Teodorów (zwiedzanie i plażowanie), 19—22 na wybrzeże polskie (Gdynia, Hel i Karwia), 20—31 „Z biegiem Wisły" (zwiedzanie Płocka, Włocławka, Torunia, Gdańska, Sopot, Gdyni, Helu łącznie z pięciodniowym pobytem w Karwi), 21 do Spały i Teofilowa.

Pozatem sekretarjat towarzystwa (Wólczańska 35, tel. 121-53) przyjmuje dalsze zapisy na kolonję turystyczno - wypoczynkową łódzkiego oddziału ŻTK w Karwi nad Bałtykiem. Najbliższa grupa wyrusza na kolonję w dniu 20 bm.

BILANS TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO m. ŁODZI na dzień 1 lipca 1935 roku.

Kasa		38.599.28¼
Ruble carskie w skarbcu Towarzystwa Kredytowego		0.55
Pożyczki zahipotekowane 4½% i 5% nom. wart.	zł. 12.761.350.—	10.117.967.72
Pożyczki zahipotekowane w 5 % list. z. s. X. K. nom. wart.	zł. 58.842.400.—	58.842.400.—
Pożyczki zahipotekowane w gotówce		379.578.98
Lokaty		1.294.294.12½
Zaliczenia na pensje		5.584.60
Nieruchomość Towarzystwa oznaczona Nr. 427		600.144.99
Nieruchomość Towarzystwa oznaczona Nr. 593a		54.639.17
Nieruchomość Towarzystwa oznaczona Nr. 780b		25.718.34
Sprzęty i utensylja biurowe		61501.53
Zaliczenia rozmaite		2.584.64
Zaliczenia na wycofanie z obiegu list. zast. złot. 4½% zł. 18.12 i 5% zł. 21.75		39.87
Raty:		
styczniowa 1931 r.	zł. 40.813.47	
lipcowa 1931 r.	zł. 106.508.25	
styczniowa 1932 r.	zł. 241.501.39	
lipcowa 1932 r.	zł. 489.007.13¾	
styczniowa 1933 r.	zł. 2.981.42	
lipcowa 1933 r.	zł. 49.953.34	
styczniowa 1934 r.	zł. 226.333.13	
lipcowa 1934 r.	zł. 600.939.07	
styczniowa 1935 r.	zł. 1.416.538.88	3.174.576.08¾
lipcowa 1933 r. od skonwert. zaległości	zł. 2.747.73	
styczniowa 1934 r. od skonwert. zaległości	zł. 2.544.05	
lipcowa 1934 r. od skonwert. zaległości	zł. 9.169.91	
styczniowa 1935 r. od skonwert. zaległości	zł. 15.066.58	29.528.27
Papiery procentowe własne T-wa Kredytowego m. Łodzi		
I nabyte z funduszów kapitału zasobowego		3.53
II nabyte z funduszów bieżących:		
a) 5% listy zast. ser. IX.		74.261.26
b) 4½% listy zast. ser. VIII		18.950.94
c) 5 % listy zast. ser. X. K.		191.332.02
d) 5 % pożyczka konwersyjna		348.—
e) akcje B-ku Polskiego		850.—
f) pożyczka dolarowa		496.10
g) 6% pożyczka narodowa		93.792.—
h) 3% premj. pożyczka inwest. (2 rata)		3.000.—
Ubezpieczenia od ognia		9.132.04
Fundusz na administrację		127.103.27¼
Kaucje stowarzyszonych		1.763.17
Fundusz na pokrycie kosztów egzekucyjnych		17.966.08
R-k wypłat w gotówce zamiast świadectw tymcz. 5% ser. IX	zł. 611.—	
R-k wypłat w gotówce zamiast świad. tymcz. 4½% ser. VIII	zł. 391.—	1.002.—
R-k kosztów licytacyjnych		4.699.64.
R-k kosztów sekwestracyjnych		10.829.92
Fundusz na pokrycie kosztów konwersji pożyczek		2.016.15
Kupony zreal. przed term. pł. 1.VII 1935 r. 4½% ser. VIII	zł. 7.174.68¾	
Kupony zreal. przed term. pł. 1.VII 1935 r. 5% ser. IX	zł. 18.400.62½	
Kupony zreal. przed term. pł. 1.VII 1935 r. 5% ser. X. K.	zł. 181.112.50	206.687.81¼
Listy zast. wylos. pł. 1. VII 1935 r. zreal. przed term. pł. 4½% zł. 4.000.— i 5%	zł. 3.500.—	7.500.—
		75.398.892.09

Listy zastawne w obiegu		
Rublowe 5% „ „	zł. 989.986.88	
Rublowe 4½%	zł. 488.828.84	1.478.815.72
Złotowe 5% ser. IX.	zł. 5.550.825.—	
Złotowe 4½% ser. VIII	zł. 3.085.825.—	8.636.650.—
R-k wypłat w gotówce zamiast świadectw tymcz. 5%	zł. 611.—	
R-k wypłat w gotówce zamiast świadectw tymcz 4½%	zł. 391.—	1.002.—
Listy zastawne 5 % ser. X. K.		58.842.400.—
Kapitał zasobowy		3.503.150.42¼
Podatek skarbowy od kuponów		42.42
Należność za wylosowane listy zastawne ser. IX	zł. 35.125.—	
Należność za wylosowane listy zastawne ser. VIII	zł. 23.225.—	58.350.—
Należność za kupony ser. IX	zł. 544.704.42¾	
Należność za kupony ser. VIII	zł. 239.297.55¼	
Należność za kupony ser. X. K.	zł. 36.442.85	820.444.83
Należność za świad. tymcz. 5 %	zł 3.788.—	
Należność za świad. tymcz. 4½%	zł. 1.815.—	5.603.—
Fundusz na opł. kuponów pł. 1.VII 1935 r. ser. IX	zł. 167.074.42	
Fundusz na opł. kuponów pł. 1.VII 1935 r. ser. VIII	zł. 82.062.52	
Fundusz na opł. kuponów pł. 1.VII 1935 r. ser. X. K.	zł. 1.474.442.50	1.723.579.44
Fundusz na wykreśl. z hipoteki spłaconych pożyczek		1.130.22
Fundusz z kar		87.671.14
Procenty		10.493.26
Fundusz z opłat za blankiety i świadectwa		347.—
Fundusz z wynajmu lokalów		7.556.—
Rachunek depozytów z wypłat pożyczek (gotówka)		2.516.92
Fundusz na umorzenie wartości ruchomej		20.374.44
Fundusz na umorzenie wartości nieruchomej		44.360.—
Fundusz przedterm. umorzenia 4½% list. zast. ser. VIII	zł. 92.30	
Fundusz przedterm. umorzenia 5% list. zast. ser. IX	zł. 33.27	125.57
Zalicz. na opł. podat. skarb. od list. zast. ser. X. przezn. na pożyczki		5.373.10
Rachunek podatków i świadczeń od poborów		2.807.43
Rachunek funduszu na wykreśl. listów zastawnych z kontrol hipotecznych		1.836.48
Vadium		16.133.15¾
Odszkodowanie pogorzelowe		18.914.81
R-k końcowych dopłat (do depozytów zwaloryzowanych)		88.60
R-k sum do rozrachunku		450.77
R-k raty lipcowej 1935 roku		19.200.36
Fundusz na opł. list. zast. wylos. pł. 1.VII 1935 r. 5% ser IX	zł. 56.250.—	
Fundusz na opł. list. zast. wylos. pł. 1.VII 1935 r. 4½% ser VIII	zł. 33.225.—	89.475.—
		75.398.[illegible]

Do akt Nr. Km. 493/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 28 sierpnia 1935 roku, od godz. 11-ej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości mieszkalnej, położonej w kolonji Rąbień, gminy Rąbień, powiatu i województwa łódzkiego, zapisanej do wykazu hipotecznego „Osada Nr. VIII w kol. Rąbień, pow. łódzkiego", rep. hip. Nr. 103[841], stanowiącej własność Elfrydy z Jeklów Wiesenbergowej i voto Szyllerowej w jednej połowie, oraz Alfreda-Franciszka-Józefa Szyllera i Gerdy-Emilji Szyller w równych częściach w drugiej połowie.

Nieruchomość ta składa się: 1) z działki gruntu o powierzchni 7 mórg 150 prętów i 2) z placu niezabudowanego o powierzchni 3.510 łokci kwadratowych, nieoparkanionego; na jednej połowie tego placu rosną krzaki, druga zaś połowa stanowi ziemię orną.

Działka gruntu o powierzchni 7 mórg 150 prętów składa się: 1) z 2-ch mórg ogrodu owocowego, w którym rośnie 125 drzewek młodych i 60 krzewów owocowych oraz znajduje się staw z wysepką i mostem, 2) 2-ch mórg lasu sosnowego i brzozowego, 3) z około 1 i pół morgi ziemi ornej i 4) z około 2 mórg terenu zajętego pod zabudowania, podwórze, ogród z trawnikami, świerkami, krzewami, basenem do fontanny; na terenie tym znajduje się studnia z żelazną kręconą pompą i zabudowania mieszkalne oraz gospodarcze.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 20.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 15.000.—

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2.000.—, albo w takich papierach wartościowych bądź też książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe będą przyjęte w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwa o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucyj, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 9 lipca 1935 r.

Komornik:
(—) W. TRZEBIATOWSKI.

Kupno i sprzedaż

W GDYNI i na Pomrozu dobrze zaprowadzona bezkonkurencyjna fabryka napoju opatentowaengo. 1000 stałych odbiorców z inwentarzem i 2 samochodami w dobrym stanie, tanio zaraz sprzedam. Powód likwidacja spółki. Zgł. Express Ilustrowany, Gdynia pod „Dobra egzystencja". 16

SPRZEDAM Zakład Fryzjerski, ul. Piotrkowska. Wiadomość „Republika".

Lokale

MIESZKANIA 4 i 8 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u dozorcy. Al. Kościuszki 53 i Sienkiewicza 83. Informacje bliższe w Administracji Nieruchomości Z. U. S. w Łodzi: ul. Bednarska 24, telefon 181-05.

ODSTĄPIĘ pokój na letnisko lub na stałe pojedyńczej osobie, Żeligowskiego 44, Radogoszcz.

3-2-1 POKOJE z kuchniami i wygodami do wynajęcia od zaraz I i II piętro, Południowa 42 u gospodarza.

DOBRZE sytuowanemu panu wynajmę pokój (telefon, łazienka), Piotrkowska 80, m. 2. Oglądać można od 2—4-ej i 8—9-ej wieczór.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, telefon, do oddania, Piotrkowska Nr. 62, front II p., m. 8.

4 POKOJE z kuchnią z wygodami, frontowe, słoneczne tanio do wynajęcia, tamże sklep z mieszkaniem, Radwańska Nr. 17 u gospodarza.

FRONTOWY pokój umeblowany z niekrępującem wejście do wynajęcia. Telefon, I piętro, Zawadzka 16-a, Wólczańska 2 m. 5.

POKÓJ słoneczny umeblowany, I piętro front dla pojedyńczej osoby — do wynajęcia, 11-go Listopada nr. 11, m. 6.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje nieumeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem, wygodami przy inteligentnej rodzinie izraelickiej. Dzwonić 264-18.

UMEBLOWANY pokój z wygodami do wynajęcia. Tel. 208-75.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego wraz z obiadami przy intel. izr. rodzinie w śródmieściu nie wyżej drugiego piętra z wszelkiemi wygodami. Oferty sub „Natychmiast".

Posady

POTRZEBNA manicurzystka, Nawrot Nr. 47.

POTRZEBNI 2 pracownicy, 2 manicurzystki i ondulatorka od zaraz, Narutowicza 29.

Nauka i wychowanie

JĘZYKA francuskiego udziela dyplomowana paryżanka. Literatura. Gramatyka, Konwersacja. Ceny przystępne dla studentów wyjeżdżających na studja Południowa 20, m. 20, lewa pierwsza oficyna, parter.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO weksel na złotych 27 gr. 80 z wyst. W. Wienera płatny dnia 10 lipca 1935 r. Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres: Łódź, Cegielniana 93, m. 1. Zastrzeżenie zrobione.

SZYMCZAK Stanisława, Przemysłowa 14, zgubiła legitymację zapomogową wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.